

BIM

BRZESKI MAGAZYN INFORMACYJNY

ISSN 1232-5678



Nr 01 (257) Rok XXII
STYCZEŃ 2015

CENA 3,00 zł
w tym 5% VAT



„młoda gwardia” lipiec 1974 r.

„Dziękuję wszystkim „dla” przedwojennym muzykom”



Święto Odrodzenia 22 lipca 1961

„Premiera albumu miasta”

www.radcabrzesko.pl, tel. 881 320 924/ 14 6515620



Kancelaria Radcy Prawnego Arkadiusz Zachara

(32-800 Brzesko, ul. Kościuszki 16, pokój nr 7)

informuje o możliwości skorzystania
z darmowych porad prawnychkażdy pierwszy czwartek miesiąca
w Budyńku Plebanii przy Parafii Miłosierdzia Bożego
w Brzesku od 16:00 - 17:00

oraz

w siedzibie kancelarii przy ul. Kościuszki 16, pokój nr 7 :
26 stycznia, 23 lutego, 30 marca,
27 kwietnia, 25 maja, 29 czerwca
od 15.00-16.00

*Kancelaria posiada doświadczenie w zakresie:
odszkodowań za wypadki przy pracy oraz komunikacyjne,
prawa cywilnego (m.in. spadki, zasiedzenia, podział majątku),
administracyjnego, ubezpieczeń społecznych, podatkowego,
prawa pracy, gospodarczego oraz windykacji długów.*


BRZESKO , RYNEK
www.bufix.pl

 tel. 14 663 01 61, 14 686 41 30
 w godz.: pon-pt 8:00 - 17:00, sobota 9:00 - 13:00

POLECAMY BARDZO KORZYSTNE UBEZPIECZENIA

- FUNDUSZE EMERYTALNE
- KOMUNIKACYJNE ■ OSOBOWE
- GWARANCJE UBEZPIECZENIOWE
- ŻYCIOWE ■ MAJĄTKOWE

Przyjdź lub zadzwoń, a przekonasz się, że możesz płacić mniej!

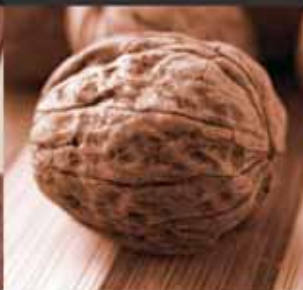
 Gwarantujemy możliwość wyboru firmy ubezpieczeniowej
 oraz pomoc w wyborze najlepszej oferty.


SKŁAD OPAŁU

KOSTKA



ORZECH



eko GROSZEK



MIAŁ



Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Brzesku
 32-800 Brzesko, ul. Wincentego Zydronia 11, tel. 664 164 374, 14 68 62 505, fax 14 68 63 005,
 e-mail: biuro@mpec.brzesko.pl, www.mpec.brzesko.pl

Święto Trzech Króli

Po raz trzeci z okazji Święta Trzech Króli ulicami Brzeska przeszedł barwny korowód prowadzony przez trzech mędrców i Miejską Orkiestrę Dętą pod batutą Wiesława Porwisza. Nasze miasto jest aktualnie jednym z 330 w Polsce, w którym organizowane są takie pochody. Wszystkich przybyłych na plac Kazimierza Wielkiego powitali: burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka oraz proboszczowie brzeskich parafii – ksiądz Józef Drabik i ksiądz Wojciech Werner, którzy również rozdawali korony, śpiewniki oraz barwne flagi. Pochód organizowany w Brzesku z okazji święta Objawienia Pańskiego cieszy się z roku na rok coraz większą popularnością. W tegorocznym orszaku ulicami naszego miasta przeszły setki mieszkańców całej gminy i powiatu, wiele rodzin z dziećmi, zespoły folklorystyczne: Porębianie, Krakowiacy Ziemi Brzeskiej, Jadowniczanie, burmistrz, radni, przedstawiciele władz miasta, księża brzeskich parafii, ksiądz Zygmunt



Bochenek, kustosz Sanktuarium św. Stanisława w Szczepanowie ks. Władysław Pasiut, poseł Edward Czesak, starszy Cechu Kazimierz Kural wraz z członkami Cechu Rzemieślników Małych i Średnich Przedsiębiorców.

Przemarsz barwnego korowodu zakończył się na brzeskim rynku, na którym wystąpiła między innymi Schola Dzieciątka Ziarenka Nadziei z parafii pw. Miłosierdzia Bożego. **red.**

fort. B. Kądziołka kolor

Tradycyjnie już na brzeskiej Starówce stanęła bożonarodzeniowa szopka, a w niej figury wykonane przez uczniów gminnych szkół oraz postacie krakowianek i krakowiaków wykonane przez pracowników biura promocji. Strojów do figur użyczyły zespoły folklorystyczne Jadowniczan i Porębian.

W niedzielę 21 grudnia dziekan ksiądz Józef Drabik dokonał uroczystego poświęcenia szopki oraz wszystkich mieszkańców, którzy tego dnia tłumnie przybyli na brzeski Rynek. Atrakcją była „żywa szopka”, a w niej osiołek, kucyk, dwie kózki, lama oraz miniaturowe kurki. Kolejną niespodzianką była wizyta świętego Mikołaja, który rozdawał najmłodszym cukierki zapewnił, że nie zapomni o prezentach pod choinkę. Burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka złożył wszystkim mieszkańcom gminy świąteczne i noworoczne życzenia. Odwiedzający szopkę mogli też skosztować

Szopka na brzeskim Rynku



czerwonego barszczyku oraz wspaniałych pierogów przygotowanych przez

restaurację Galicyjską p. Kazimierza Kurala i Zajazd Pawilon. **red.**

fort. B. Kądziołka kolor

Wydawca: Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku; www.mok.brzesko.pl. **Dyżury w redakcji:** pn.-pt. w godz. 8.00 -15.00.

Redaguje zespół: Małgorzata Cuber – redaktor naczelna, Beata Kądziołka – sekretarz redakcji

Jerzy Wyczesany, Ewelina Stępień, Konrad Wójcik, współpraca: Katarzyna Pacewicz-Pyrek, Bogumiła Put, Jacek Filip.

Adres: 32-800 Brzesko, Plac Targowy 10, pok. 12, tel. (14) 68 49 664, e-mail: redakcja.bim@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.

Archiwalne numery do nabycia w redakcji. © **Wszelkie prawa zastrzeżone. Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

Skład i druk: Drukarnia Printgraph B. Mastek, ul. Mickiewicza 19, 32-800 Brzesko, tel. 14 66 307 50, www.printgraph.pl

Minął rok 2014

STYCZEŃ

Pierwsza sesja Rady Miejskiej 2014 roku miała uroczysty charakter. W jej trakcie doktor Maria Kędziora, prezes Stowarzyszenia Ostoja oraz ksiądz Józef Drabik otrzymali tytuły Honorowego Obywatela Miasta Brzeska. Medale na Wstędze za Zasługi dla Miasta Brzeska przyznano historykowi sztuki Jerzemu Wyczesanemu, prezesowi firmy Granit Zygmuntowi Popieli, dyrektor SP ZOZ Brzesko Józefie Szczurek-Żelazko, księdzu profesorowi Stanisławowi Piechowi oraz brzeskiemu oddziałowi Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Po raz szesnasty zagrała w Brzesku Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Znakomity był wynik finansowy. 190 wolontariuszy zebrało od mieszkańców 37 260 złotych, a licytacja złotych serduszek i przedmiotów przekazanych na aukcję przyniosła dochód w wysokości 11 240 złotych. W sumie zebrano 48 500 złotych.

Zmieniona została lokalizacja pomnika upamiętniającego ofiary bombardowania pociągu, które miało miejsce 5 września 1939 roku. W miejscu jego dotychczasowego posadzenia powstała droga prowadząca z autostradowego węzła w kierunku Brzeska.

Gośćmi specjalnymi Brzeskiego Koncertu Noworocznego zorganizowanego po raz dziewiąty przez parafię Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła byli artyści Góralskiego Zespołu Folklorystycznego Holof z Płonina, którzy zaprezentowali tradycyjne polskie kolędy i pastorałki.

Pierwsze miejsce zajął Chór Publicznego Gimnazjum nr 1 w Brzesku na Małopolskich Spotkaniach Kolędowych w Krakowie, które odbyły się w Auli Florianka przy ulicy Basztovej. Grand Prix IX Powiatowego Konkursu Kolęd i Pastorałek „O Muszlę św. Jakuba” zdobyła Sylwia Pasek z Liceum Katolickiego w Brzesku.

Sensacją zakończył się XI Memoriał Stanisława Migdała – tradycyjny turniej szachowy rozgrywany w Mokrzych. Nieoczekiwanym zwycięzcą został Grzegorz Szewczyk z Nowego Sącza. Spośród reprezentantów gminy najlepszy był Radosław Kumorek, który zajął 16. miejsce (startowało 73 szachistów).

LUTY

Średnio o cztery procent wzrosły w gminie Brzesko ceny za jeden metr sześcienny wody i ścieków. Nowe stawki zaproponowane przez RPWiK zaakceptował Związek Międzygminny ds. Wodociągów i Kanalizacji w Brzesku.

W Urzędzie Miejskim gościła delegacja Japońskiego Forum Wodnego – instytucji rządowej zajmującej się gromadzeniem i propagowaniem wiedzy na temat ochrony przeciwpowodziowej.

Podczas uroczystej gali podsumowującej ósmą edycję programu „Strażacy w honorowym krwiodawstwie. Ognisty Ratownik – Gorąca Krew”, która odbyła się w Izdebniku, Ochotnicza Straż Pożarna z Jadownik została wyróżniona za działalność na rzecz krwiodawstwa, zajmując drugie miejsce w kategorii Najaktywniejsza Jednostka OSP.

Brzeski Związek Emerytów i Rencistów przeniósł się do nowej siedziby, która od 14 lutego ubiegłego roku mieści się w budynku „starej” biblioteki publicznej przy ulicy Puszki.

MARZEC

6 marca 2014 roku Maria Barnaś z Bucza obchodziła setne urodziny. W rocznicowych uroczystościach wzięli udział między innymi burmistrz Grzegorz Wawryka, ówczesny przewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Pasierb oraz sołtys Bucza Stanisław Milewski.

Brzeska filia tarnowskiej Biblioteki Pedagogicznej przeprowadziła się do pomieszczeń Szkolnego Schroniska Młodzieżowego.

Sponsorem strategicznym Okocimskiego Klubu Sportowego została firma Can-Pack S.A. W związku z tym drużyna „Piwoszy” do wiosennej rundy rozgrywek o mistrzostwo I ligi przystąpiła pod nazwą Can-Pack Okocimski Brzesko.

Reprezentujące Szkołę Podstawową nr 2 w Jadownikach Eliza Milewska i Aleksandra Pytel podczas rozgrywanych w Zakliczynie zawodów wywalczyły tytuł drużynowego Mistrza Małopolski w tenisie stołowym.

KWIECIEŃ

24 kwietnia oficjalnie ruszyła budowa północnego zjazdu z autostrady. Inwestycja kosztować ma ponad 37 milionów złotych, a prace mają być zakończone w czerwcu bieżącego roku. Po raz trzeci w kościele pw. MB Cze-

stochowskiej na Słotwinie koncertował wywodzący się z Brzeska wybitny organista Witold Zalewski, któremu towarzyszyła sopranistka Ludmiła Staroń.

Viktor Starodubtsev z Ukrainy został zwycięzcą II Biegu Katyńskiego „O szablę oficerską zorganizowanym przez Brzeską Fundację Społeczną Victoria.

W Czchowie odbyły się powiatowe eliminacje XXVII Festiwalu Form Muzycznych i Tanecznych „Talenty Małopolski 2014”. Awans do wojewódzkiego finału w Dobczycach wyśpiewały Daria Reczek z Publicznego Gimnazjum w Jadownikach oraz Daria Kukła i Aneta Kural z Miejskiego Ośrodka Kultury.

MAJ

3 maja przed murem cmentarza parafialnego stanął krzyż będący repliką krzyża wzniesionego przez brzeszczan w 1913 roku w 50. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego. Fundatorką nowego krzyża jest Maria Samborska.

Edward Czesak uzyskał czwarty wynik na liście Prawa i Sprawiedliwości w wyborach do Parlamentu Europejskiego w okręgu nr 10. Frekwencja wyborcza w gminie Brzesko wyniosła 26,97 procent i była najwyższa w powiecie.

Zwiedzanie pałacu Goetzów było jednym z punktów programu XVI Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego „Wielki wybuch 1914-1918”.

W gminie Brzesko wszedł w życie program wspierania wielodzietnych rodzin. Jako pierwsze do akcji włączyły się BOSiR, MOK i brzeskie przedszkola. Dzięki programowi rodziny „trzy plus” mogą korzystać z tańszych biletów na basen i imprezy kulturalne, a także ponoszą niższe opłaty za przedszkola.

W Buczu odbyła się uroczystość otwarcia i oddania do użytku nowego boiska sportowego ze sztuczną nawierzchnią. Inwestycja kosztowała 320 tysięcy złotych, a większość tej kwoty pochodziła z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

W Brzesku odbył się I Ogólnopolski Konkurs Wokalny dla dzieci i młodzieży im. Zygmunta Noskowskiego zorganizowany przez Ogólnopolskie Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Człowiek człowiekowi” - Szkołę Wokalną w Zabierzowie, Urząd Miejski w Brzesku oraz Miejski Ośrodek Kultury. W kategorii do lat 12 zwyciężyła Gabriela Stolińska przed Aleksandrą Pytel, w kategorii do lat 15 wyróżnienie otrzymała Aleksandra Pacura,

a w kategorii do lat 18 drugie miejsce zajęła Klaudia Zdybel.

Po raz trzeci w RCK-B zorganizowane zostały Konfrontacje Teatrów Dzieci i Młodzieży „Teatralne Lustra”. Organizatorami były Małopolskie Centrum Kultury „Sokół” w Nowym Sączu oraz Miejski Ośrodek Kultury. Nagrodę główną „Diamentowe Lustro” otrzymał zespół teatralny „Bochenek” z Miejskiego Domu Kultury w Bochni. Wśród laureatów znalazły się także „Stonoga” z SP 2 Brzesko, „Miszmasz” z SP 3 Brzesko, „Pauza” z Miejskiego Ośrodka Kultury oraz „Humorek” z SP 2 Jadowniki.

24 maja 100-lecie urodzin świętowała Janina Kaczmarowska z Brzeska, wieloletnia pracownica brzeskiego oddziału Narodowego Banku Polskiego.

Delegacja z Brzeska wzięła udział w uroczystości odsłonięcia pomnika Jana Pawła II w Wilnie w pobliżu Progimnazjum noszącego imię wielkiego papieża.

W Collegium Maius Lubelskiego Uniwersytetu Medycznego odbył się IX finał Ogólnopolskiego Konkursu „Pielęgniarka Roku 2013”. Zwyciężyła w nim Beata Jurkiewicz reprezentująca Powiatowy Publiczny Zakład Opiekuńczo-Lecznicy w Brzesku oraz oddział Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego w Krakowie.

Urząd Miejski w Brzesku oraz Miejski Ośrodek Kultury już po raz trzeci zorganizowały konkurs plastyczny „Portret mamy”, któremu patronowała Barbara Kaczmarowska-Hamilton, portrecistka brytyjskiej rodziny królewskiej.

Zespół folklorystyczny Krakowiacy Ziemi Brzeskiej zajęli trzecie miejsce w kategorii form artystycznie opracowanych w XXXII Przeglądzie „Krakowski Wianek” w Szczurowej.

Pochodząca z Brzeska Lucyna Ryś została laureatką pierwszej nagrody w kategorii nauka w konkursie „Wybitny Polak we Francji”. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w rezydencji Ambasadora RP we Francji.

Zawodnicy TKKF Sokół Brzesko wywalczyli tytuł drużynowego Mistrza Polski juniorów młodszych w kręglach. Mistrzowie wystąpili w składzie: Jakub Nosal, Patryk Paryło, Sebastian Rogóż, Igor Szydłowski.

CZERWIEC

Wojciech Wojdak wywalczył w Olsztynie tytuł mistrza Polski w pływaniu na dystansie 1500 metrów stylem dowolnym.

Brzesko było gospodarzem II Przeglądu Musztry Klas Mundurowych zorganizowanego przez Małopolskiego

Kuratora Oświaty, burmistrza Grzegorza Wawrykę i Liceum Akademickie Korpusu Kadetów w Łysej Górze.

Gwiazdami ubiegłorocznych Dni Brzeska były zespoły Afromental oraz IRA.

Drużyna Can-Pack Okocimski Brzesko zajęła ostatnie miejsce w rozgrywkach I ligi, co skutkowało spadkiem do niższej klasy rozgrywkowej.

Gmina Brzesko została laureatem prestiżowego konkursu „Trzy Korony Małopolski” organizowanego przez redakcję Gazety Krakowskiej, Urząd Marszałkowski oraz Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski.

Brzesko było jednym z trzech etapowych miast Międzynarodowego Rajdu Zabytkowych Pojazdów Krak 2014, w którym wystartowało 41 załóg z Austrii, Holandii, Słowacji i Polski.

Zakończyły się prace związane z budową boisk sportowych w Mokrzkach i Szczepanowie.

Stowarzyszenie Caritas Diecezji Tarnowskiej przyznało Januszowi Filipowi, prezesowi Brzeskich Zakładów Komunalnych okolicznościowy dyplom i statuetkę za wspieranie inicjatyw na rzecz niesienia pomocy wszystkim, którzy znajdują się w trudnej sytuacji.

Szkoła Podstawowa nr 2 w Brzesku zorganizowała po raz szósty Wielki Maraton Czytania, który tym razem przebiegał pod hasłem „Z Mikołajkiem po przygodę”.

LIPIEC

Brzeski Ośrodek Sportu i Rekreacji został nowym administratorem kortów tenisowych wchodzących do tej pory w skład obiektów Okocimskiego Klubu Sportowego.

Robert Gładysz otrzymał tytuł Policjanta Roku, a Damian Oleksy i Paweł Witkowski zajęli czwarte miejsce w wojewódzkich eliminacjach turnieju par patrolowych.

Zespół folklorystyczny Porębianie uczestniczył w XV Międzynarodowych Spotkaniach z Folklorem w Chełmie, a miesiąc później wziął udział w V Europejskich Targach Produktów Regionalnych.

Pochodzący z Mokrzyk ksiądz Franciszek Woda otrzymał statuetkę „Serce bez granic” przyznawaną przez Fundację im. Księdza Kardynała Adama Kozłowieckiego osobom świeckim i duchownym zasłużonym dla misji.

SIERPIEŃ

Wojciech Wojdak został mistrzem Europy juniorów na dystansie 400 metrów kraulem, ustanawiając przy okazji rekord Polski, podczas zawodów rozgrywanych w Dordrecht (Holan-

dia). Do tego dołożył srebrny medal i rekord Polski na 800 metrów. Kilka dni później wywalczył dwa złote medale na 400 i 800 metrów oraz srebrny w sztafecie 4 x 200 metrów podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Drzonkowie.

Marek Kośmider był drugi, a Leszek Klimek czwarty w konkursie „Najlepszy Sołtys Województwa Małopolskiego”. Wręczenie nagród odbyło się we Włosienicy (gmina Oświęcim).

Zakończone zostały prace przy renowacji cmentarza wojennego w Brzesku. Koszt remontu wyniósł 32 tysiące złotych przy znacznym dofinansowaniu z Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Mieszkancka Brzeska Genowefa Idzi obchodziła 105. rocznicę urodzin, a Władysław Kądziołka ze Sterkowca świętował swoje urodziny po raz setny.

W Pałacu Goetzów odbyły się dwa spektakularne wydarzenia kulturalne – happening Złote Popołudnie oraz zorganizowany przez Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego koncert w ramach drugiej edycji Festiwalu Emanacje.

Hala sportowa Szkoły Podstawowej w Okocimiu była areną zmagania uczestników II Turnieju Sołectw i Osiedli Gminy Brzesko – pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Osiedla Zielonka.

Marka Okocim uzyskała tytuł „Oficjalnego Sponsora Piłkarskiej Reprezentacji Polski”. Dwuletnia umowa sponsorska została podpisana w siedzibie PZPN.

WRZESIEŃ

Mieszkańcy Brzeska aktywnie włączyli się w zainicjowaną przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego akcję „Narodowe Czytanie”. Tym razem czytano utwory Henryka Sienkiewicza.

Trener klubu Magic Boxing Brzesko został nowym prezesem Małopolskiego Związku Bokserskiego. W Brzesku odbył się finałowy turniej cyklu rozgrywek plażowej siatkówki Beach Park Volley 2014 oraz X Ogólnopolski Turniej w Kręglach Klasycznych Osób Niewidomych i Słabowidzących. W Szczepanowie uroczystość otwarto nowe boisko ze sztuczną nawierzchnią.

„I wojna światowa na ziemi brzeskiej – Tu narodziła się poczta lotnicza” - to nazwa projektu, w ramach którego odbyła się trwająca trzy dni Brzeska Wideorama 1914 – cykl imprez upamiętniających wydarzenia sprzed stu lat.

W RCK-B odbyła się premiera widowiska „Buen Camino” autorstwa siostry Małgorzaty Prusak, przygotowane przez Krzysztofa Szydłowskiego

wspomagane przez grupę instruktorów MOK oraz parafii Miłosierdzia Bożego. Przedstawienie wystawiane było wielokrotnie, w tym kilka razy na specjalne życzenie publiczności.

PAŹDZIERNIK

Szczepanów otrzymał wyróżnienie w plebiscycie Gazety Krakowskiej „Wielkie odkrywanie Małopolski” w kategorii „Miejsca niezwykłe”.

Kolejnym stulatkiem w gminie Brzesko został Jan Ćwiro z Bucza.

52 rodziny otrzymały komputery w ramach projektu „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w Gminie Brzesko”. W Szkole Podstawowej w Mokrzykach oraz w świetlicach środowiskowych w Jadownikach i Sterkowcu uruchomiono łącznie 24 stanowiska komputerowe.

W Szkole Podstawowej nr 3 w Brzesku uroczyste podpisano akt erekcyjny i wmurowano kamień węgielny pod budowaną halę widowiskowo-sportową.

Gmina Brzesko otrzymała wyróżnienie w konkursie „Najlepszy Samorządowy Projekt Międzynarodowy Małopolska 2014”. Doceniony został zorganizowany rok wcześniej projekt „Folklor łączy narody i pokolenia”, któremu towarzyszyły I Turniej Sołectw i Osiedli oraz XII Diecezjalne Święto Chleba.

OSP Poręba Spytkowska wzbogacił się o nowy wóz bojowy. Samochód został sprowadzony z Niemiec, a Urząd Miejski dofinansował jego zakup kwotą 30 tysięcy złotych.

W Buczu uroczyste otwarto nowe boisko ze sztuczną nawierzchnią.

Marek Dajej, dyrektor Brzeskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji po raz drugi z rzędu otrzymał tytuł „Pasjonat Sportowej Polski”.

W RCK-B odbyła się uroczystość związana z jubileuszem 5-lecia istnienia Powiatowego Publicznego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego. Uroczystość

została połączona z obchodami Dnia Pracownika Służby Zdrowia.

Na cmentarzu parafialnym odnowiono sześć zabytkowych pomników. Stanął też pomnik pamięci mieszkańców Brzeska zmarłych w czasie epidemii cholery w 1866 roku.

W RCK-B miała miejsce premiera spektaklu „Księżniczka czardasza” w wykonaniu młodych artystów działających przy Miejskim Ośrodku Kultury pod kierunkiem Eweliny Stępień.

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna otrzymała po raz trzeci certyfikat „Miejsce przyjazne maluchom”. Uroczystość wręczenia certyfikatów odbyła się w Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie.

Wyemitowany został znaczek turystyczny przedstawiający kościół św. Jakuba Apostoła w Brzesku.

Rodowita brzeszczanka Paulina Ożegalska-Piekarcz została odznaczona Złotym Medalem za Zasługi dla Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę.

LISTOPAD

16 listopada odbyły się wybory samorządowe. W gronie 21 radnych miejskich znalazły się cztery nowe osoby. Burmistrzem Brzeska po drugiej turze wyborów przeprowadzonej 30 listopada został Grzegorz Wawryka. Starostą brzeskim został ponownie Andrzej Potępa, a funkcje wicestarosty utrzymał Ryszard Ożóg.

Przez trzy dni trwała w Sterkowcu impreza „Pamiętamy! Sterkowiec 1914-2014” zorganizowana przez mieszkańców tej miejscowości, a upamiętniająca wydarzenia rozegrane w tym rejonie podczas I wojny światowej.

W Okocimiu uroczyste otwarto Dom Ludowy, który przeszedł gruntowną modernizację. W Mokrzykach w budynku GOSiR powstała Sala Tradycji OSP.

W hali sportowej przy ZSP 1 Brzesko odbyła się II Brzeska Olimpiada

Sportowa Przedszkolaków „Skrzaty na start” zorganizowana przez Zarząd Osiedla Kościuszki-Ogrodowa przy współpracy Urzędu Miejskiego i Miejskiego Ośrodka Kultury. Zwyciężyło Publiczne Przedszkole z Poręby Spytkowskiej.

Oliwia Sowa z Publicznego Gimnazjum nr 2 w Brzesku zwyciężyła w Mistrzostwach Województwa Małopolskiego w biegach przełajowych, które rozegrane zostały w Nowym Targu.

GRUDZIEŃ

Przewodniczącym Rady Miejskiej został Krzysztof Ojczyk. Funkcje wiceprzewodniczących powierzono Ewie Chmielarz i Piotrowi Wyczasanemu. Podczas sesji Rady Miejskiej 9 grudnia miała miejsce uroczystość zaprzysiężenia burmistrza Grzegorza Wawryki.

W 33. rocznicę ogłoszenia stanu wojennego w kościele św. Jakuba Apostoła w Brzesku odprawiona została msza w intencji ojczyzny.

Wojciech Wojdak zdobył trzy złote medale i jeden srebrny na Mistrzostwach Polski w pływananiu na basenie krótkim (szczegóły wewnątrz numeru).

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia Grupa Teatralna działająca pod kierunkiem Agaty Podłęckiej wystawiła premierę przedstawienia „Nic nas to nie obchodzi”. W ostatnią niedzielę grudnia w RCK-B wystąpiła Schola Dziecięca Ziarenka Nadziei prezentując program „Zanim przyjdzie Bóg”.

Zakończona została siódma edycja realizowanego przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał ludzki projektu aktywizacji osób bezrobotnych w gminie Brzesko, w którym wzięło udział 51 kobiet.

Gminne inwestycje

W czwartym kwartale ubiegłego roku, pomimo przed i po wyborczej gorączki, pracownicy Urzędu Miejskiego przede wszystkim skupieni byli na realizacji inwestycji wynikających z wcześniej podjętych planów. Warto przyjrzeć się, jak przebiegały i przebiegają prace zmierzające

do wykonania niektórych zamierzonych przedsięwzięć.

Już w październiku ubiegłego roku zakończone zostały trzy inwestycje, w których zakresie było wybudowanie i remont chodników w niektórych miejscowościach. W Okocimiu wyremontowano chodnik przy drodze powiatowej (na obramowaniu

autobusowej zatoki). Przebudowana została też tzw. tarcza skrzyżowania z ulicą Zamkniętą. Wartość tych prac wyniosła ponad 70 tysięcy złotych. O wiele więcej, bo 220 tysięcy złotych, kosztowała budowa chodnika wraz z deszczową kanalizacją w Jadownikach przy drodze powiatowej łączącej tę miejscowość z Okocimiem. Jeszcze więcej (300 tysięcy złotych) wydano na budowę blisko półkilometrowego chodnika z kanalizacją deszczową w Jadownikach przy drodze powiatowej Szczepanów-Borzęcin.

W listopadzie poprzedniego roku wykonany został pierwszy odcinek kanalizacji opadowej przy ulicy Chmielnej w Brzesku. Zakończenie prac ma nastąpić w tym roku, a zadaniem objęta będzie też ulica Piwna po uzyskaniu odpowiedniego pozwolenia na budowę.

W grudniu ubiegłego roku gmina Brzesko przekazała na konto województwa małopolskiego 28 125 złotych. Wpłata wynikała z umowy dotyczącej budowy połączenia autostrady A-4 z drogą wojewódzką Koszyce-Brzesko w brzeskim węźle. Chodzi o współfinansowanie kosztów związanych z opracowaniem dokumentacji technicznej i wykupem gruntów. W budżecie na ten rok przewidziano w związku z tą inwestycją wydanie ponad 75 tysięcy złotych, a efektem dalszych prac ma być połączenie autostrady z drogą gminną. Ich zakończenie przewidziano na czerwiec bieżącego roku. Wartość całej inwestycji wynosi ponad 37 milionów złotych, a realizuje ją firma Skanska S.A

w systemie „zaprojektuj i wybuduj”.

Budowa sieci wodociągowej w Porębie Spytkowskiej zakończona została już rok temu. Obecnie nadal trwa proces związany z podłączeniem się do sieci indywidualnych odbiorców. Cały czas zawierane są umowy z mieszkańcami tej miejscowości dotyczące zaopatrzenia w wodę, równolegle wydawane są warunki techniczne na wykonanie wodnych przyłączy.

Nadal trwa oczekiwanie na rozpoczęcie budowy figurującego w inwestycyjnych planach już od kilku lat wielorodzinnego domu mieszkalnego przy ulicy Partyzantów w Brzesku. Aktualnie nanoszone są ostatnie poprawki do projektu technicznego, po czym niezwłocznie złożony zostanie do Starostwa wniosek o wydanie zezwolenia na budowę.

Zaawansowane są prace nad wykonaniem projektowo-kosztorysowej dokumentacji dotyczących termomodernizacji budynków szkolnych w Jadownikach, Jasieniu, Mokrzkach i Szczepanowie. Gmina przeznaczyła

na tę dokumentację około 45 tysięcy złotych.

Rozszerzony został współfinansowany z Funduszu Spójności projekt dotyczący ochrony wód w dorzeczu Dunajca i Uszwicy, a realizowany na terenie działalności Związku Międzygminnego ds. Wodociągów i Kanalizacji w Brzesku. Do projektu włączone zostały wodociągowa magistrala Jadowniki-Brzesko oraz modernizacja pompowni ścieków przy ulicach Jasnej i Solskiego w Brzesku.

Gmina czyni starania o pozyskanie dotacji na budowę oczyszczalni ścieków przy budynkach Szkoły Podstawowej oraz Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mokrzkach. Według kosztorysu inwestycja ma kosztować blisko 200 tysięcy złotych.

W tym roku wykonane zostaną dokumentacje projektowo-kosztorysowe dotyczące budowy boisk sportowych o sztucznej nawierzchni w Jadownikach i Jasieniu oraz placu zabaw dla dzieci w Jadownikach.

EMIL

Oświata sporo kosztuje

Skutki niżu demograficznego nadal odczuwane są w brzeskich szkołach. Co roku spada liczba uczniów, a wydatki na oświatę systematycznie wzrastają. Niektóre dodatkowe koszty pojawiły się w wyniku zmian legislacyjnych, na przykład edukacja 5- i 6-latków wymaga zapewnienia dzieciom odpowiednich warunków do nauki i zabawy. Władze centralne nakładają na gminy nowe obowiązki, lecz nie idą za tym rządowe subwencje.

W roku szkolnym 2013/2014 na terenie gminy funkcjonowało 17 placówek przedszkolnych – 11 publicznych i 6 niepublicznych (12 w Brzesku, 5 w sołectwach). Dla 9 przedszkoli gmina Brzesko jest organem prowadzącym, jednak gmina jest zobowiązana dołożyć do wszystkich placówek. Coraz większym zainteresowaniem cieszą się przedszkola niepubliczne. Już w tym roku szkolnym uruchomione dwie nowe placówki o takim statusie. Naczelnik Wydziału Edukacji Kultury i Sportu Józef Cierniak zwraca uwagę, że taki stan rzeczy zobowiązuje gminę do zabezpieczenia większych środków na oświatowe dotacje.

Mimo wszystko aktualnie miejsc w przedszkolach jest mniej niż chętnych. W roku szkolnym 2013/2014 w gminie Brzesko odnotowano 1028 przedszkolaków – 772 w gminnych placówkach, 256 w innych. Ze sprawozdania opracowanego przez WEKiS wynika, że przedszkola przyjęły o 62 dzieci więcej, niż przewiduje norma. Rodziców zainteresowanych umieszczeniem swoich pociech w przedszkolach było znacznie więcej, bo 144 dzieci nie zostało przyjętych z uwagi na brak miejsc. Wśród tych nieprzyjętych były takie dzieci, których rodzice asekurując się złożyli wnioski o przyjęcie do kilku placówek jednocześnie.

W gminie Brzesko mamy 11 szkół w podstawowych i 4 gimnazja (w tym jedno niepubliczne). Z danych WEKiS wynika, że w poprzednim roku szkolnym obowiązkiem szkolnym objętych było w naszej gminie 2079 dzieci (szkoły podstawowe). Najwięcej w rejonie SP 3 Brzesko (421 dzieci), najmniej w rejonie SP Sterkowice (55). Jednak uczniów w szkołach było znacznie więcej, bo 2294. Wynika to zapewne stąd, że niektórym uczniom spoza ustalonych odgórnie rejonów jest bliżej do placówek położonych na terenie naszej gminy. Odwrotna

sytuacja występuje w przypadkach gimnazjów. Obowiązkiem szkolnym objętych było 1271 uczniów, a w szkołach notowano ich 1195.

Samo roczne utrzymanie 33 placówek oświatowych to już jest spory wydatek. Do tego dochodzą niezbędne remonty (tych w zeszłym roku było niemało) i zakup pomocy i urządzeń dydaktycznych. W celu podniesienia poziomu brzeskich szkół i stworzenia motywacji sprzyjającej podnoszeniu edukacyjnej poprzeczki burmistrz każdego roku przyznaje nagrody wyróżniającym się nauczycielom i uczniom. W zeszłym roku szkolnym takie nagrody dla nauczycieli otrzymało 18 osób (na 20 wniosków). Ogółem wydano na to z kasy gminnej 41 200 złotych. Stypendia przyznał burmistrz 53 uczniom (na 61 wniosków). Na ten cel przyznano 20 tysięcy złotych.

Należy pamiętać, że od dwóch lat w gminie Brzesko funkcjonuje również ciesząca się dużym powodzeniem Szkoła Muzyczna I stopnia. W roku szkolnym 2013/2014 uczyły się w niej 122 osoby, zdobywając umiejętności gry na 12 instrumentach. Największym wzięciem cieszyły się fortepian (24 uczniów), gitara (22), skrzypce (18) i flet (10). Gmina sporo zainwestowała w szkołę muzyczną w ubiegłym roku szkolnym. W sumie na remonty pomieszczeń i zakup instrumentów wydano ponad 83 tysiące. **WALP**

Co słyszeć w Radzie Miejskiej w Brzesku?

Trochę zmian dla zdrowotności

Za nami wybory samorządowe, które pokazały, że mieszkańcy oczekują od nowo wybranych władz pewnych zmian. Mieszkańcy mają swoje oczekiwania i chcą, by były one lepiej i sprawniej realizowane. Taką potrzebę dostrzegam również i ja. W pracy brzeskiego samorządu widzę konieczność lepszej komunikacji i jeszcze większej przejrzystości w życiu publicznym. Obiektywna ocena pracy radnych, burmistrza, kierowników jednostek organizacyjnych, a także pracowników urzędu miejskiego możliwa jest tylko wtedy, kiedy mieszkańcy będą mieli szeroki dostęp do informacji, do posiedzeń Rady i poszczególnych komisji (protokoły, nagrania on-line z sesji i komisji). Mieszkańcy bowiem mają prawo do bieżącej oceny pracy radnych i pracowników samorządowych. Powinni dokładnie wiedzieć, w jaki sposób zapadają decyzje, jak rozpatrywane są składane przez nich skargi, jak wyglądają dochody i wydatki Gminy i w jaki sposób radni reprezentują swoich wyborców.

Mam świadomość, iż każde zmiany niosą ze sobą pewne obawy, zwłaszcza dla osób, których one dotyczą. Jednakże, aby „drużyna mogła lepiej grać, trener żeby nie przegrać, musi dokonać zmiany niektórych zawodników”. Podobnie jest w pracy samorządu terytorialnego.

Po wyborach

Jak wiadomo Rada Miejska w Brzesku pierwsze posiedzenie miała 1 grudnia 2014 roku. Ukonstytuowała się, wybierając swoje prezydium oraz komisje stałe. Pewnym novum w porównaniu do poprzednich kadencji było powołanie przez Radę Miejską Komisji Spraw Obywatelskich, Porządku Publicznego i Promocji, którą kieruje pan Krzysztof Bogusz i która będzie zajmować się m.in. wspieraniem i upowszechnianiem idei samorządowej, wdrażaniem programów pobudzania aktywności obywatelskiej, współpracą z organizacjami samorządowymi, społecznymi oraz mieszkańcami miasta, a także rozpatrywaniem ich skarg i wniosków.

Jak sama nazwa wskazuje chciałbym, aby komisja ta zajmowała się merytorycznie sprawami wnoszonymi przez mieszkańców. Nie chodzi mi o typowe podejście formalno – prawne,

ale o to, żeby rozpatrywała wnioski pod kątem możliwości ich faktycznego rozwiązania. Uważam, że komisja ta powinna działać z „ludzką twarzą”, a nie tylko mieć na względzie paragrafy i przepisy, które często bywają mocno nieżyciowe. Tam gdzie jest to możliwe komisja powinna inicjować zmiany w prawie w ten sposób, aby dochodziło do szybkiego załatwienia spraw wnoszonych przez mieszkańców. Komisja ta będzie zajmować się również sprawami jednostek pomocniczych gminy i konsultacjami społecznymi.

Plany na 2015r.

Na ostatniej grudniowej sesji Rada Miejska w Brzesku przyjęła plan działania na 2015r., który w całości dostępny jest na stronie internetowej urzędu miasta.

Plan ten w znakomitej większości nie zawiera spraw, którymi radni będą się zajmować z mocy samego prawa, jak np. udzielenie absolutorium dla burmistrza. Plan pracy został tak skonstruowany, aby zająć się ważnymi społecznie sprawami, a niekoniecznie wynikającymi bezpośrednio z przepisów ustawy.

Chciałbym zwrócić uwagę na kilka punktów tego planu. Po pierwsze w styczniu odbędzie się dyskusja w temacie wysokości cen za dostarczenie wody i odprowadzenie ścieków na rok 2015. Dziś już wiemy, że od 1 lutego 2015 roku cena wody wzrosnie o 1,2%, tj. o 5 groszy netto, a cena ścieków o 1,4%, tj. o 10 groszy netto, odpowiednio za 1 metr sześcienny wody i ścieków. Skala podwyżki wdaje się być nieduża, niemniej pytanie powinno brzmieć, czy ta podwyżka w ogóle powinna mieć miejsce, biorąc chociażby pod uwagę ogromne straty jakie ponosi spółka, związane z nielegalnym poborem wody i wprowadzaniem ścieków? Mam co do tego poważne wątpliwości.

Ważnym tematem będzie również informacja Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej w Brzesku na temat planów działania Spółdzielni oraz przedstawienie możliwości podjęcia współpracy z Gminą Brzesko. Dodam, że w ciągu ostatnich 25 lat taki temat nie był jeszcze omawiany na forum komisji i Rady, a przecież wspólnych



problemów jest wiele.

Istotnymi zagadnieniami będą jeszcze: ocena przygotowań do realizacji inwestycji zaplanowanych na rok 2015 wraz z informacją nt. planów przestrzennego zagospodarowania Gminy i obszarów przeznaczonych pod tzw. „Strefy Aktywności Gospodarczej”, analiza stanu dróg po okresie zimowym, przyjęcie harmonogramu prac inwestycyjnych i remontowych dróg, ulic i placów, przystanków i punktów oświetleniowych ustalony na podstawie przeglądu po okresie zimowym, czy też informacja na temat wykorzystywania dotacji i programów unijnych w kolejnych latach.

Pod koniec stycznia głównym tematem dla Rady Miejskiej w Brzesku będzie dyskusja i przyjęcie budżetu Gminy na 2015 rok.

Sprawy bieżące

Ważnymi dla mieszkańców są sprawy przedstawiane przez radnych w punktach interpelacji i zapytania radnych oraz w punkcie wolne wnioski. W tych punktach radni przedstawiają sprawy bezpośrednio im zgłaszane przez swoich mieszkańców. Także sami mieszkańcy mają możliwość osobiście zabrania głosu i przedstawienia wniosków lub opinii na forum Rady.

I tak np. na grudniowej sesji radny Krzysztof Bogusz, przewodniczący Komisji Spraw Obywatelskich przekonywał radnych, że mieszkańcy mają prawo do przystępnego i wygodnego dostępu do informacji dotyczącej działalności samorządu, argumentował, że w tym zakresie obecna technologia, w tym internet, daje nieograniczone możliwości informowania społeczeństwa, przy stosunkowo niskich kosztach i wysokim zasięgu oddziaływania, z czym oczywiście należy się zgodzić.

Ponadto Rada Miejska w Brzesku przyjęła jednogłośnie wnioszek, po informacji mieszkańców osiedla Browarna, a także Pani Dyrektor Przedszkola nr 9, aby wyjaśnić do samego końca, czy w ciągu ostatnich kilku lat nie dochodziło do chemicznego podtruwania poprzez kanalizację opadową części mieszkańców osiedla i dzieci z przedszkola. Po kontroli w siedzibie jednej z funkcjonującej tam firm, w protokole Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska mowa była o żrą-

cych, rakotwórczych i mutagennych chemikaliach.

Wydaje mi się, że w celu realizacji swoich praw przez mieszkańców Gminy konieczne jest ciągle ich edukowanie. Mieszkańcy powinni wiedzieć jakie są ich kompetencje, jakie są prawa i obowiązki radnych, burmistrza, czy innych pracowników samorządowych. Jak wygląda odpowiedzialność i uprawnienia urzędników czy radnych z punktu widzenia kodeksu cywilnego i karnego. Jak wygląda organizacja

przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania petycji, skarg i wniosków. Do tego przydałaby się wiedza z zakresu finansów publicznych, co umożliwiłoby jeszcze lepszą orientację w budżecie gminy.

Ze swej strony deklaruje, że dołoży wszelkich starań, aby tak właśnie się stało, aby społeczność lokalna posiadała jak najlepszą wiedzę, a tym samym jeszcze lepszą kontrolę nad poczynaniami władz naszej Gminy.

Styczeń	<ol style="list-style-type: none"> 1. Informacja RPWiK w Brzesku w temacie wysokości cen za dostarczanie wody i odprowadzenie ścieków na rok 2015. 2. Informacja Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej w Brzesku na temat planów działania Spółdzielni oraz przedstawienie możliwości podjęcia współpracy z Gminą Brzesko. 3. Bieżąca analiza działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej oraz omówienie planów na 2015r. 4. Bieżąca informacja na temat wykorzystywania dotacji i programów unijnych.
Luty	<ol style="list-style-type: none"> 1. Sprawozdanie z funkcjonowania BOSiR w Brzesku ze szczególnym uwzględnieniem Stref Płatnego Parkowania w Gminie Brzesko. 2. Omówienie sprawozdania z funkcjonowania MOPS za okres 2014 r. 3. Informacja nt. planowanych działań promocyjno – kulturalnych w 2015 r.
Marzec	<ol style="list-style-type: none"> 1. Ocena przygotowań do realizacji inwestycji zaplanowanych na rok 2015 wraz z informacją nt. planów przestrzennego zagospodarowania Gminy i obszarów przeznaczonych pod tzw. "Strefy Aktywności Gospodarczej". 2. Bieżąca informacja nt. obowiązujących stawek w ramach systemu gospodarowania odpadami w Gminie Brzesko. 3. Analiza stanu dróg po okresie zimowym. Przyjęcie harmonogram prac inwestycyjnych i remontowych dróg, ulic i placów, przystanków i punktów oświetleniowych ustalony na podstawie przeglądu po okresie zimowym.
Kwiecień	<ol style="list-style-type: none"> 1. Ocena stanu sportu i wykorzystania obiektów sportowych w gminie. 2. Analiza funkcjonowania oświaty w Gminie Brzesko. 3. Współpraca z miastami partnerskimi – podsumowanie roku 2014 oraz zamierzenia na rok 2015.
Maj	<ol style="list-style-type: none"> 1. Roczna analiza sprawozdań z działalności MOK i PiMBP za rok 2014. 2. Sprawozdanie z działalności Policji i Straży Pożarnej - informacja o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego za 2014 r. 3. Informacja nt. aktualnej sytuacji na rynku pracy w Gminie Brzesko. 4. Analiza sprawozdania ze współpracy i wykorzystania środków budżetowych przez organizacje pozarządowe. 5. Realizacja Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za 2015 r.
Czerwiec	<ol style="list-style-type: none"> 1. Informacja nt. planowanego wypoczynku dzieci i młodzieży w okresie wakacji w Gminie Brzesko. 2. Ocena funkcjonowania spółek komunalnych na terenie Gminy Brzesko.
Lipiec	PRZERWA WAKACYJNA
Sierpień	<ol style="list-style-type: none"> 1. Analiza i ocena wykonania budżetu za I półrocze 2015 roku. Ocena stanu zadłużenia Gminy. Stan ściągalsności podatków i opłat lokalnych. 2. Informacja na temat przygotowania placówek oświatowych do nowego roku szkolnego 2015/2016.
Wrzesień	<ol style="list-style-type: none"> 1. Funkcjonowanie SP ZOZ w Brzesku. Ocena stanu zdrowotności mieszkańców i opieki medycznej na terenie miasta. 2. Ocena stanu sanitarnego i estetycznego miasta Brzeska ze szczególnym uwzględnieniem terenów zielonych. 3. Informacja o stanie środowiska na terenie Gminy Brzesko.
Październik	<ol style="list-style-type: none"> 1. Działalność Gminy Brzesko w zakresie pozyskiwania inwestorów i pomocy lokalnym przedsiębiorcom. 2. Bieżąca informacja na temat wykorzystywania dotacji i programów unijnych.
Listopad	<ol style="list-style-type: none"> 1. Analiza propozycji stawek podatków lokalnych na 2016 rok. 2. Sprawozdanie z realizacji zadań oświatowych za rok szkolny 2014/2015 w tym o wynikach sprawdzianu i egzaminów w szkołach prowadzonych przez gminę.
Grudzień	<ol style="list-style-type: none"> 1. Analiza i przyjęcie projektu budżetu Gminy Brzesko na 2016 r. 2. Przyjęcie planów pracy Komisji i Rady Miejskiej na rok 2016 r.

Co słyszeć w komisjach?

Przed wyznaczoną na 22 grudnia ubiegłego roku sesją Rady Miejskiej odbyły się posiedzenia wszystkich komisji problemowych, których członkowie wypracowali kilka interesujących wniosków. Niemal każda z tych komisji omawiała głośny ostatnio temat otwarcia kolejnego w Brzesku sklepu „Biedronka”, któremu poświęćmy odrębny tekst. Przyjrzyjmy się, jakimi sprawami zajmowali się radni na posiedzeniach tych komisji.

O dofinansowanie z budżetu gminy remontu pomieszczeń oddziału terapii antyalkoholowej w trybie pogłębionym przy SP ZOZ Brzesko wnioskują **Komisja Zdrowia, Pomocy Społecznej i Rodziny**, której przewodniczy Ewa Chmielarz. Komisja proponuje też przeprowadzenie badań pod kątem zagrożenia narkomanią w środowisku młodzieży, szczególnie w gimnazjach.

Komisja Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa (przewodniczący Adam Kwaśniak) pozytywnie zaopiniowała wniosek MZGM o przeznaczenie 200 tysięcy złotych na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w budynku mieszkalnym przy ulicy Jana Goetza 2 w Brzesku. Komisja rozpatrywała również wniosek części mieszkańców Jasienia, aby planowane tam boisko Orlik wybudowano w bezpośrednim sąsiedztwie szkoły podstawowej (konkretnie w miejscu obecnego boiska szkolnego), a nie w pobliżu Domu Dziecka, jak

przewiduje projekt. Sprawa, z uwagi na względy techniczne, wydaje się jednak przesądzona. Członkowie tej komisji zalecają ponadto opracować w dość krótkim czasie plan naprawczy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji lub przygotować się do jego likwidacji. Ciekawie, z punktu widzenia mieszkańców, przedstawia się również wniosek o sporządzenie planu systematycznej obniżki cen za wodę i ścieki. Komisja wnioskuję także o przeniesienie z powrotem do Urzędu Miejskiego Biura Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych. Zdaniem radnych i części klientów przeniesienie Biura do starego Ratusza nie było najlepszym pomysłem. Przeciwno takiemu rozwiązaniu przemawiają niewystarczająca ilość miejsc parkingowych, długi kolejkę na poczcie, gdzie klienci dokonują opłat skarbowych oraz brak podjazdu dla osób niepełnosprawnych. Radni z tej komisji uważają za pilne budowę boiska na osiedlu Ogrodowa (o co od wielu lat upomina się Maria Kądziołka), termomodernizację szkolnego budynku w Buczcu, wodociągowanie Mokrzysek i Słotwiny oraz przebudowę chodnika na ulicy 19 Stycznia, o której również mówi się od wielu lat, cały czas w formie życzeń. Z tą ulicą sprawa nie jest taka prosta. Radna Maria zwraca uwagę, że zanim przystąpi się do remontu chodnika, należałoby uregulować kanalizację. Zbyt mały przekrój rur sprawia, że w przypadku każdej gwałtownej i dłuższej ulewę dochodzi tutaj do podtopień.

Szczególnie dotkliwie jest to w niepodpiwniczonych budynkach, a tych tutaj nie brakuje.

- *Najpierw należy uporządkować kanalizację. Tego oczekują mieszkańcy 19 Stycznia od radnych obecnej kadencji* – kwituje radna.

Członków **Komisji Gospodarki Finansowej** (przewodniczący Jarosław Sorys) interesują remonty szkół dokonane w poprzedniej kadencji, a także wkład własny w inwestycje zrealizowane w ostatnich czterech latach. Dlatego zwrócili się do burmistrza o przygotowanie informacji w obu interesujących ich kwestiach. Radni z tej komisji chcą się też przyjrzeć stawkom czynszów za lokale wynajmowane przez prywatnych przedsiębiorców od gminy z jej zasobów.

Radni wchodzący w skład **Komisji Oświaty, Kultury i Sportu** (przewodniczący Bogusław Babicz) wnioskują o zorganizowanie w czasie wakacji w Szkole Podstawowej nr 2 oraz w Publicznym Gimnazjum nr 2 w Brzesku Letnich Warsztatów Językowych. Zainteresowani są też wdrożeniem programu polegającego na montażu źródeł energii odnawialnej na budynkach użyteczności publicznej.

Komisja Spraw Obywatelskich, Porządku Publicznego i Promocji (przewodniczący Krzysztof Bogusz) na swoim posiedzeniu wypracowała wniosek o zamontowanie tablicy informacyjnej upamiętniającej lotnisko polowe w Jasieniu, które funkcjonowało w tej miejscowości podczas I wojny światowej od grudnia 1914 do maja 1915. Członkowie komisji sugerują, aby odsłonięcie tej tablicy nastąpiło najpóźniej w kwietniu bieżącego roku. **WALP**

Nowe (stare) zarobki burmistrza

Wszyscy ci, którzy spodziewali się jakichkolwiek sensacji w związku z podjęciem przez radnych uchwały w sprawie wynagrodzenia burmistrza Grzegorza Wawryki, zapewne poczuli się rozczarowani. Burzliwej dyskusji na sesji, która odbyła się 22 grudnia ubiegłego roku, nie było. Podjęta w tej kwestii uchwała zawiera treść zgodną z projektem, jaki na sesję został przygotowany.

Nie zmieniła się stawka wynagrodzenia zasadniczego, która wynosi – jak

poprzednio – 6 tysięcy złotych. Podobnie jest z dodatkiem funkcyjnym, który został utrzymany na poziomie 2 100 złotych. O 175 złotych obniżona została kwota dodatku specjalnego, która aktualnie wynosi 3 065 złotych. Jest to jednak obniżka pozorna. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych łączne zarobki burmistrza po zsumowaniu wszystkich składników nie mogą przekraczać siedmiokrotności tzw. kwoty bazowej, która na 2015 rok wynosi 1 766,46 złotych.

W związku z tym siedmiokrotność tej kwoty daje wynik 12 365,22 złotych. Ponieważ burmistrzowi przysługuje także dodatek stażowy w wysokości 17 procent wynagrodzenia zasadniczego (1 020 złotych), jego pełne wynagrodzenie wynosi aktualnie 12 185 złotych. Za trzy lata ten dodatek osiągnie maksymalny 20-procentowy pułap i wtedy zarobki wynosić będą 12 365 złotych.

W głosowaniu nad uchwałą o wynagrodzeniu burmistrza głosowało 20 radnych (Franciszek Brzyk nie brał udziału w głosowaniu). Barbara Borowiecka wstrzymała się od głosu, a przeciwny uchwałę był Grzegorz Kolbusz.

WALP

Zimowe utrzymanie dróg

Po łagodnym grudniu pierwsze dni stycznia pokazały, że zima jednak o gminie Brzesko nie zapomniała. Przed nastaniem kalendarzowej zimy rozstrzygnięte zostały przetargi dotyczące zimowego utrzymania dróg w poszczególnych sołectwach naszej gminy. Za zimowe utrzymanie gminnych dróg w Buczu, Mokrzkach, Sterkowcu, Szczepanowie i Wokowicach odpowiada w tym roku firma Usługi Brukarskie „KLEC-BUD” Pawła Kleckiego z Sufczyzna. W Jasieniu, Okocimiu i Porębie Spytkowskiej obowiązek ten spoczywa na Firmie

Usługowo-Handlowej TRANS-TOT Jerzego Toty z Poręby Spytkowskiej. W obu przypadkach o wyborze oferenta decydowała najniższa cena jednostkowa za powierzone przez gminę zadanie.

W ostatnich miesiącach starego roku zostały też rozstrzygnięte przetargi na wykonywanie innych świadczeń na rzecz gminy i jej mieszkańców.

Utrzymaniem i konserwacją zieleni na terenie całej gminy zajmować się będą Brzeskie Zakłady Komunalne, które wygrały również przetarg na oczyszczanie placów i ulic Brzeska

oraz wylapywanie bezpańskich zwierząt, a także na świadczenie usług polegających na odbiorze i zagospodarowaniu odpadów komunalnych. Usługę polegającą na dostawie energii elektrycznej na potrzeby oświetlenia dróg na terenie gminy powierzono firmie Tauron z Krakowa. Konserwacja rowów odwadniających to usługa, którą wykonywać będzie Zakład Budownictwa Wodnego, Drogowego i Usług Sprzętowo-Transportowych Wolanka Małgorzaty Koczwały z Woli Dębińskiej.

PRUD

Kosztowna II liga

Obserwatorzy brzeskiego życia sportowego z zaciekawieniem przysłuchiwali się wystąpieniu wiceprezes Ewy Witkowskiej, która podczas sesji Rady Miejskiej 22 grudnia ubiegłego roku przedstawiła, jakie finansowe oczekiwania ma Okocimski Klub Sportowy wobec Urzędu Miejskiego. Nawet największych fanatyków kwota 600 tysięcy złotych raczej zaskoczyła, bo jest to o 200 tysięcy więcej, niż cała pula, jaką samorząd przeznaczył w zeszłym roku na wszystkie stowarzyszenia sportowe.

- Zarówno Zarząd firmy Can-Pack jak i Zarząd Carlsberg Polska nie wyrażają woli dalszej współpracy bez zwiększonego zaangażowania finansowego gminy Brzesko. Dzięki hojności Can-Pack SA i przy niewielkim wsparciu gminy i Carlsberg Polska przetrwalimy kolejny trudny rok. Okocimski KS objęty jest nadzorem finansowym i infrastrukturalnym PZPN, który nakłada na nas obowiązki spełniania wymogów licencyjnych, co wiąże się z dużymi kosztami. Wnioskujemy zatem do władarzy miasta o przyznanie dotacji na 2015 rok w wysokości 600 tysięcy złotych, która pozwoli na realizację zadań, przyczyni się do odzyskania płynności finansowej i poprawy wi-

zerunku klubu – mówiła do radnych Ewa Witkowska.

Z budżetu, jaki wiceprezes przedłożyła radnym do wglądu, wynika, że roczne utrzymanie całego klubu kosztować ma 2,55 miliona złotych, z czego ponad połowę pochłona wynagrodzenia dla pracowników, trenerów i piłkarzy. Niektóre kwoty mogą szokować. Na przykład wynagrodzenie trenera I drużyny w wysokości 12 tys. zł. miesięcznie netto. Wprawdzie zarabiający tyle Dariusz Siekliński został na początku stycznia br. odwołany z tej funkcji, ale trudno przypuszczać, że Tomasz Kulawik, który zastąpił go na tym stanowisku, zażąda mniejszej kwoty. Nieźle zarobki osiąga też asystent trenera, bo 6 350 zł. miesięcznie (netto). Do tego dochodzi jeszcze pensja trenera bramkarzy wynosząca 3 200 zł. miesięcznie (netto). 63 800 zł. miesięcznie wydaje klub na stypendia dla zawodników pierwszej drużyny, co daje średnią 2 774 zł. na piłkarza (w budżecie jest mowa o 23 zawodnikach). Budżet przewiduje też ewentualne premie za wygrane mecze drugiej drużyny, na co klub chce przeznaczyć 6 500 zł. miesięcznie. Kierownikiem wszystkich drużyn dziecięcych i młodzieżowych jest Anetta Śnieg – 1 720 netto miesięcznie. Dyrektorem klubu jest Tomasz Karwala – 2 000 zł. netto miesięcznie. Koordynatorem

grup dziecięcych i młodzieżowych jest Ewa Witkowska – 1 873 zł. netto miesięcznie. To tylko niektóre dane z tegorocznego budżetu, w którym – o dziwo – w ogóle nie ma mowy o dochodach.

Być może w porównaniu z innymi klubami II-ligowymi nie są to kwoty zawrotne, jednak możemy się zastanawiać, czy Brzesko stać na utrzymywanie drużyny występującej na tym poziomie rozgrywek, skoro w gminie nie brak stowarzyszeń odnoszących znaczące sukcesy w innych dyscyplinach sportowych, a kosztujących zdecydowanie mniej. W samym Okocimskim działa pięć drużyn dziecięcych i młodzieżowych, na których rozwój warto by postawić większy nacisk.

Czy klub z Brzeska w rundzie wiosennej nadal będzie występował pod nazwą Can-Pack Okocimski? Jest raczej mało prawdopodobne, że radni przystaną na żądanie władz klubu oczekujących od samorządu aż 600 tys. zł. I chociaż radny Jarosław Sorys nawołuje, aby zwiększyć pulę na stowarzyszenia sportowe, to nie sposób wyobrazić sobie, żeby w gminnej kasie znalazło się na ten cel 850 tys. zł. w skali rocznej, bo tyle musiałaby wysupłać skarbnik gminy, aby spełnić oczekiwania Okocimskiego i utrzymać dotacje dla pozostałych klubów na dotychczasowym poziomie. **EMIL**

Przedstawiamy nowych radnych

Nie jestem człowiekiem znikąd – mówi Marcin Ciurej w rozmowie z BIM-em

Marcin Ciurej ma dziś 24 lata i jest jednym z najmłodszych radnych miejskich w historii Brzeska. Młodszy od niego był tylko Krzysztof Ojczyk, który miał 23 lata, kiedy pierwszy raz znalazł się w składzie Rady Miejskiej. Radny z okręgu nr 5 (Słotwina) jest świeżo upieczonym magistrem ochrony środowiska – pracę magisterską obronił w październiku ubiegłego roku na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie. Wcześniej studiował na krakowskim Uniwersytecie Pedagogicznym. Aktualnie poszukuje pracy.

W kampanii wyborczej stawiał na cztery priorytety. Po pierwsze – uzupełnienie brakującej infrastruktury, a w tym budowę wodociągu na ulicy Stawowej, dokończenie budowy chodnika na ulicy Kopernika i kanalizacji na ulicy Bagiennej oraz położenie asfaltowych nawierzchni na ulicach Wakacyjnej, Jesiennej, Odrodzenia, Oświecenia i Sikorskiego. Po drugie – utworzenie świetlicy osiedlowej umożliwiającej młodzieży szerszy kontakt z kulturą i rozwijanie zainteresowań, a Zarządowi Osiedla organizację roboczych zebrań i spotkań z mieszkańcami. Po trzecie – powiększenie i dostosowanie do potrzeb najmłodszych istniejącego placu zabaw. Po czwarte – wykonanie i wdrożenie do realizacji projektu zagospodarowania placu miejskiego przy ulicy księdza Stanisława Pękały. Na to wszystko ma cztery najbliższe lata i gorąco wierzy, że mu się uda realizacja tych zamierzeń. W ubiegłorocznych wyborach uzyskał w swoim okręgu 179 głosów, pozostawiając w pokonanym polu Krystynę Barbarę Serwin (165 głosów), Andrzeja Grzelaka (128), Ewę Rybicką (96), Pawła Pacurę (90) i Pawła Strojnego (58). Propozycję rozmowy z redakcją BIM-u przyjął bez chwili wahania.

Panie Marcinie, wygrana debiutanta w wyborach zawsze przyjmowana jest z pewnym zaskoczeniem. Nie ukrywam, że i dla mnie była to w pewnym sensie niespodzianka. Co, według Pana, zadecydowało o sukcesie? Osobowość, nazwisko, czy też partyjna przynależność?

Jestem przekonany, że przy obowiązujących obecnie jednomandatowych okręgach wyborczy przede wszystkim kierują się tym, kto, jakim jest człowiekiem. Mimo młodego wieku nie jestem człowiekiem znikąd. Od ładnych kilku lat udzielam się społecznie na Słotwinie, więc jestem rozpoznawalny. Mieszkańcy znają mnie jako wieloletniego lektora w parafii. Uczestniczę też w akcjach organizowania świątecznych paczek, w czym bierze udział także Justyna Wójtowicz-Woda, obecna radna powiatowa. W tym roku w ten sposób wspomogliśmy pewną rodzinę w Biesiadkach. Włączam się też aktywnie w organizację osiedlowych pikników. Nazwisko pewnie też w jakimś stopniu pomogło, w końcu mój tata to były radny, a obecnie jest przewodniczącym Zarządu Osiedla, cieszącym się zasłużonym autorytetem. Szyld partii też na pewno odegrał ważną rolę, w końcu Prawo i Sprawiedliwość od wielu lat ma w naszym regionie spore poparcie. Z góry uprzedzam ewentualne pytanie o koniunkturalizm. Członkiem PiS jestem z przekonania od sześciu lat, czyli od czasu, kiedy ukończyłem obligatoryjne 18 lat.

Wróćmy do pamiętnego 16 listopada. Czy ten dzień w jakiś wyraźny sposób różnił się od innych. Bardzo się Pan denerwował?

Właściwie była to niedziela taka sama jak każda inna. Rano poszliśmy całą rodziną do kościoła. Wczesnym popołudniem zaszliśmy do rodzinnego obiadu, natomiast wieczór spędziłem w gronie najbliższych znajomych. O przybliżonych, ale w dużym stopniu miarodajnych wynikach wyborów dowiedziałem się około godziny 23.00. Przyznam, że i dla mnie były one dość zaskakujące, choć przecież każdy kandydat kalkuluje, że może wygrać. Inaczej pewnie by nie startował?

Wierzę w to zaskoczenie. Wszak okręg nr 5 był jedynym w gminie Brzesko, w którym o mandat radnego ubiegało się aż sześcioro kandydatów.



Zdawałem sobie sprawę z tego, że moimi kontrkandydatami byli między innymi pani Krystyna Barbara Serwin, była radna i doświadczony pracownik samorządowy, czy pan Paweł Strojny, radny ostatniej kadencji. Pamiętałem też, że pan Paweł Pacura uzyskał cztery lata temu bardzo dobry wynik wyborczy (w swoim obwodzie z 85 głosami osiągnął trzeci wynik; lepsi od niego byli tylko Tadeusz Ciurej – 97 głosów i Katarzyna Pacewicz-Pyrek – 92 głosy – przyp. EMIL). Każdego z moich wyborczych przeciwników darzę wielkim szacunkiem. Cóż, wyborcze emocje już opadły, teraz przyszedł czas na pracę i wywiązanie się ze zobowiązań. Od dawna już śledzę lokalną politykę, więc nie jestem takim zupełnym żółtodziobem.

Skoro mowa o polityce, to pozwolę sobie zauważyć, że niektórzy obserwatorzy w pierwszych poczynaniach radnych PiS tej kadencji widzą zbyt wiele polityki, która na szczeblu lokalnego samorządu powinna zejść na dalszy plan.

Też jestem zdania, że pracując w samorządzie nie powinno się kierować wielką polityką. Zapewniam pana, że tak samo myślą moi partyjni koledzy. Pana pytanie wzięło się pewnie po obserwacji pierwszej sesji, na której zarzucano nam zbyt

nie upolitycznienie naszych działań. Zapewniam pana, że jest to mylne wrażenie. To przecież tylko niektórzy radni Wspólnoty Samorządowej uważali, że głosowania na tej sesji były upolitycznione, co było nieprawdą. Kandydaci PiS zostali podczas ostatnich wyborów docenieni, o czym świadczy fakt, że mamy większość. Nie mamy innego wyjścia, jak wziąć obowiązek zarządzania gminą na siebie. Ludzie przed wyborami w różnych okolicznościach mówili nam, że oczekują zmian w sposobie pracy samorządu. Mamy duży potencjał, bo stanowimy mieszankę doświadczenia i świeżej krwi.

Skąd wziął się pomysł na kandydowanie?

Propozycję kandydowania otrzymaliśmy tata i ja i to my mieliśmy podjąć decyzję, który z nas podejmie to wyzwanie. Doszliśmy do wniosku, że Radzie Miejskiej przyda się nieco świeżości.

Czy mamy zatem do czynienia z dyktaturą Ciuriejów? Bo tak to wygląda, kiedy ojciec jest przewodniczącym Zarządu Osiedla, a syn radnym.

Dyktatura, to zbyt mocne określenie, do którego zdecydowanie nie pasuje moja rodzina. Kiedy tata był radnym miejskim, to na Słotwinie wiele się działo, jeśli chodzi o inwestycje. Rozpoczęła się budowa placu zabaw, wybudowano część chodnika wzdłuż ul. Kopernika oraz przygotowano dokumentację na dalszą jego rozbudowę. Przygotowano projekt na budowę wodociągu na ul. Stawowej. Doprowadzono nitkę wodociągu na ulice: Bagienną, Wyspową i Mokrą. Wykonano oświetlenie na kilku ulicach osiedlowych. Słotwina w więk-

szym stopniu, niż ostatnio, była brana pod uwagę przy konstruowaniu rocznych budżetów. Podczas ostatniej kadencji była traktowana trochę po macoszemu. Zarówno mnie jak i tacie, czy każdemu mieszkańcowi naszej dzielnicy zależy na rozwoju Słotwiny. Ja w tym miejscu mogę zagwarantować, że dołożę wszelkich starań, aby czas mojej pracy w Radzie Miejskiej nie był dla Słotwiny czasem straconym. To cała prawda na temat rzekomej dyktatury.

Jednym z punktów Pana programu wyborczego było uruchomienie na Słotwinie świetlicy środowiskowej. Temat ten poruszył Pan już na pierwszej, w pełni roboczej sesji Rady Miejskiej.

Poruszyłem i – jeśli trzeba będzie – będę nadal poruszać, bo burmistrz deklarował stworzenie takiej świetlicy jeszcze w trakcie trwania remontu dworca PKP. Obiecywał wtedy, że służyć temu będzie jedno z pomieszczeń dworcowego budynku. Teraz jakoś nikt do tej deklaracji nie wraca. Uważam, że trzeba wznowić rozmowy w dyrekcją PKP, a my chętnie w tych negocjacjach pomożemy. Młodzieży i ludzi szukających kontaktu z kulturą nie brakuje. Jeśli świetlica zostanie uruchomiona, to gwarantuję, że będzie to miejsce tętniące życiem.

A może minionej kadencji o ewentualnym otwarciu takiej placówki mówił Bogusław Babicz.

Z panem Bogusławem Babiczem reprezentujemy różne okręgi, ale okręg Pana Bogusława swoim zasięgiem obejmuję również część mojej rodzinnej parafii. Mam tam również wielu znajomych, którzy identyfikują się ze Słotwiną, choć

terytorialnie należą do Osiedla Kopaliny - Jagiełły. Od dawna otrzymuję wsparcie od pana Bogusława i cenię jego doświadczenie, a także innych radnych, z którymi na co dzień współpracuję. Przedszkole? Uważam, że to jest bardzo dobry pomysł. Dzieci na Słotwinie przybywa, powstało też wiele nowych domów, czyli Słotwina systematycznie się rozrasta. Zresztą, uruchomienie przedszkola na Słotwinie miał w swoim programie jeden z moich kontrkandydatów. Jestem z natury ambitny i zawsze będę chciał działać jak najlepiej dla Słotwiny i na rzecz całej gminy. Będę też wspierał wszystkie pomysły, niezależnie od tego, z jakiego ugrupowania padną. Oczywiście muszą to być słuszne inicjatywy.

Czym nas Pan zaskoczy w najbliższym czasie?

Nie jestem od zaskakiwania, tylko od realizacji tego, co sobie założyłem przed wyborami, a co obiecałem mieszkańcom. Na jednym z grudniowych posiedzeń Komisji Gospodarki Komunalnej złożyłem wniosek o wprowadzenie do tegorocznego budżetu budowy wodociągu na ulicy Stawowej. Burmistrz obiecał, że będzie w tej sprawie monitował w RPWiK. Mam nadzieję, że w tym roku budowa wodociągu stanie się faktem, gdyż przedsięwzięcie to nie jest związane z wysokim nakładem finansowym. Będę trzymał rękę na pulsie. Już na pierwszej sesji udowodniłem, że nie zamierzam być radnym tylko od podnoszenia ręki przy głosowaniach.

Rozmawiał EMIL

Opłatek brzeskich strażaków ochotników

5 stycznia w odnowionym Domu Ludowym w Okocimiu odbyło się spotkanie opłatkowe strażaków ochotników. Zorganizowali je prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP dh Marian Czarnik, dh Janusz Piekarczyk oraz sołtys Okocimia Wit Zydrón. Wśród gości specjalnych znaleźli się m.in. burmistrz Grzegorz Wawryka, starosta Andrzej Potępa, ks. proboszcz Wiesław Pieja. Wszyscy złożyli strażakom noworoczne życzenia, podkreślając jak ważną rolę pełni OSP w funkcjonowaniu gminy.

red.



Problem dla Owadobójców

Tuż obok bloku nr 9 na osiedlu Jagiełły w błyskawicznym tempie postawiony został dwukondygnacyjny budynek, w którym na pierwszym piętrze otwarte zostaną gabinety lekarskie, a na parterze prowadzona będzie działalność handlowa. I właśnie ta działalność handlowa wywołuje spore emocje.

Już na etapie budowy ten obiekt był przyczyną frustracji mieszkańców „dziewiątki”, którzy narzekali na unoszący się w powietrzu kurz i na nieznośny hałas trwający od wczesnego rana do późnego popołudnia. Musieli jednak pogodzić się z tymi niedogodnościami, bo przecież w majestacie prawa stawiany był budynek, w którym – jak głosiła gminna wieść – miała powstać przychodnia lekarska i zespół sklepów oferujących sprzęt medyczny.

Cofnijmy się do stycznia 2011 roku, bo wtedy właśnie państwo G. otrzymali z Urzędu Miejskiego decyzję zatwierdzającą projekt budowlany dotyczący obiektu na osiedlu Jagiełły. Niecałe pół roku wcześniej Bogdan Dobranowski, naczelnik Wydziału Infrastruktury Technicznej i Komunalnej, wydał decyzję o warunkach zabudowy, w której wskazane jest dokładnie przeznaczenie budynku. Zgodnie z decyzją z 30 sierpnia 2010 roku na pierwszym piętrze miał powstać kompleks gabinetów świadczących medyczne usługi (łącznie powierzchnia użytkowa – 1 800 metrów kwadratowych), a na parterze kompleks stoisk handlowych o łącznej powierzchni 1 350 metrów kwadratowych. Miały to być sklepy sprzedające między innymi sprzęt ortopedyczno-rehabilitacyjny oraz wyposażenie budynków w sprzęt dla osób niepełnosprawnych. Miały też powstać apteka, drogeria, lokal gastronomiczny, sklep zielarski oraz hurtownia podstawowych artykułów medycznych dla gabinetów lekarskich. Decyzja uwzględniła wszystkie propozycje zawarte we wniosku złożonym przez państwo G., a wysłana została nie tylko do zainteresowanych, ale także do najbliższych sąsiadów, z wyjątkiem mieszkańców bloku nr 9, bo ich – w myśl prawa – sprawa już nie dotyczyła. Mieszkańcy „dziewiątki”, szczególnie dwóch najwyższych pięter, zastanawiają się jednak, czy aby teraz nie będą zmuszeni zaglądać

do gardeł pacjentów odwiedzających budynek obok, albo czy czasem nie wyrwie się im „proszę się rozebrać”.

- W „wuzetce” jest precyzyjnie napisane, co tam ma być. Nawet z powierzchnią poszczególnych lokali. Myśleliśmy, że nas to zabezpieczy. Nieoficjalnie mówiło się, że ktoś prowadzi nabór na sprzedawców, żaden oficjalny dokument do nas jednak nie wpłynął. Kiedy wyszło na jaw, co tam naprawdę będzie, wystąpiliśmy do PINB z pismem, w którym wyjaśnialiśmy, że naszą intencją było wydanie zezwolenia przede wszystkim na usługi medyczne. Chcieliśmy zobaczyć, jakie PINB wydał dokumenty w tej sprawie. Odmówiono nam tłumacząc, że stroną jest tylko inwestor. Tymczasem w Urzędzie Miejskim mieliśmy kontrolę „służb zewnętrznych”. Po naszej stronie wszystko jest w porządku. Dopiero 19 grudnia ubiegłego roku wpłynęło do nas pismo o pozwolenie na alkohol i wtedy oficjalnie dowiedzieliśmy się, jaki to będzie naprawdę sklep. Jeśli ktoś zmienia rodzaj użytkowania, to powinien liczyć się z sankcjami – wyjaśnia dzisiaj Bogdan Dobranowski.

Plotki na temat, jaki sklep powstanie na Jagiełły, krążyły po Brzesku już od dłuższego czasu. Wszystko stało się jasne, kiedy na ścianach budynku pojawiły się szyldy z nazwą pewnego mszycożernego owada. Pojawiła się też pogłoska, że sklep otworzy swoje podwoje 8 stycznia br., do czego ostatecznie nie doszło.

Być może z punktu widzenia masowego konsumenta nowy wielkopowierzchniowy sklep w Brzesku będzie dobrodziejstwem. Jednak poważnie zaniepokojeni są właściciele kilku małych sklepów, dla których prowadzony od wielu lat handel jest jedynym źródłem dochodu. Zareagował też pewien przedsiębiorca, który nie może pogodzić się z tym, że w wybudowanym obiekcie powstanie sklep, o którym w ogóle nie było mowy na etapie wydawania „wuzetki”. Być może to on sprawił, że w Urzędzie Miejskim pojawiły się owe „służby zewnętrzne, a – jak mówi się nieoficjalnie – CBA. Już w październiku ubiegłego roku złożył w tej sprawie oficjalne pytanie do Urzędu. W odpowiedzi radni (jeszcze poprzedniej kadencji) wydali oświadczenie, w którym napisano, że w będącym przedmiotem sprawy budynku ma być prowadzona funkcja

handlowa określona w paragrafie 7.4. Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Brzesko dla terenu położonego w Brzesku Osiedle Jagiełły” która „dotyczy handlu realizującego przeznaczenie podstawowe z zakresu usług opieki zdrowotnej”. Przedsiębiorcę zastanawia jednak fakt, że Rada Miejska w uchwale dotyczącej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego z 29 sierpnia 2012 roku wprowadziła zapis „w przypadku realizacji funkcji handlowej powierzchnia sprzedaży nie może przekroczyć 1350 metrów kwadratowych”. A taki zapis daje inwestorowi nieograniczone możliwości.

Radni podczas grudniowej sesji wskazywali na wiele przypadków łamania prawa w związku z realizowaną na Jagiełły inwestycją. Edward Knaga, który jest jednocześnie przewodniczącym Zarządu tego osiedla, mówi dobitnie: - Wykiwali nas. Zrobili nas w bambuko. Radny opowiada, jak w listopadzie na wniosek mieszkańców wysłał pismo do Kostrzyna i Wojnicza, gdzie mieszczą się siedziby Owada. W piśmie pytał, czy faktycznie jeszcze jeden Owad w Brzesku powstanie. Odpowiedź bardziej przypominała reklamę, w dodatku nikt się pod nią nie podpisał i nikt nie przybił pieczęci. 10 stycznia, kiedy redagowany był ten tekst, sklep na Jagiełły nie był jeszcze otwarty, ale do jego otwarcia raczej dojdzie. Nieoficjalnie udało nam się dowiedzieć, że Owad zezwolenia na sprzedaż alkoholu jeszcze nie otrzymał. Jeśli otrzyma, to raczej tylko na piwo, bo limity na sprzedaż alkoholi o wyższych procentach są wyczerpane. Podobno nadal pewne zastrzeżenia ma Sanepid. **PRUD**

Odeszli w grudniu

Bronisław Batko (84) – Wokowice
Władysława Batko (78) – Wokowice
Andrzej Borowiec (61) – Brzesko
Stanisław Ciastoń (64) – Brzesko
Sylwester Gala (64) – Mokrzyska
Stefan Guzik (94) – Jadowniki
Janina Janik (88) – Brzesko
Aniela Kania (78) – Bucze
Zbigniew Kumanowski (64) – Brzesko
Anna Leśniak (81) – Okocim
Zofia Marzec (79) – Brzesko
Elżbieta Osada (73) – Poręba
Spytkowska
Jan Plewa (61) – Jadowniki
Maria Szymańska (80) – Brzesko
Zbigniew Targosz (57) – Brzesko
Andrzej Ważydrąg (78) – Brzesko
Szczepan Wojdak (70) – Brzesko

KRÓTKO

Wszystko o AIDS

Brzeski Sanepid był organizatorem I Powiatowej Olimpiady Wiedzy na temat HIV/AIDS. W olimpiadzie wzięli udział reprezentanci blisko połowy gimnazjów z powiatu brzeskiego. Laureatami zostali Anna Krakowska (PG Iwkowa), Radosław Racięga (PG Złota) i Nataniel Borowiec (PG 1 Brzesko).

Wodociągowi przedstawiciele

Podczas sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 22 grudnia ubiegłego roku dokonano wyboru przedstawicieli reprezentujących gminę Brzesko w Zgromadzeniu Związku Komunalnego Do Spraw Wodociągów i Kanalizacji. Zostali nimi Ewa Chmielarz, Bogusław Babicz, Adam Kwaśniak i Krzysztof Ojczyk. Na wniosek burmistrza reprezentantem gminy został także Leszek Klimek.

Na tej samej sesji radni podjęli także między innymi uchwałę o nadaniu nazwy ulicy „Na Szlaku” w Sterkowcu oraz uchwałę w sprawie zwrotu radnym kosztów podróży służbowych.

Uwaga krwiodawcy!

SP ZOZ Brzesko oraz Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa ustaliły terminy, w których na terenie Brzeska będzie można oddać krew. W tym roku są to: 28 stycznia, 25 lutego, 25 marca, 29 kwietnia, 27 maja, 24 czerwca, 29 lipca, 26 sierpnia, 30 września, 26 października, 25 listopada i 16 grudnia. Oddawanie krwi odbywać się będzie w przystosowanym do tego autokarze usytuowanym przy głównym wejściu do szpitala, w godzinach od 9.00 do 12.00.

Honorowymi krwiodawcami mogą być osoby w wieku od 18 do 65 roku życia, o minimalnej wadze ciała 50 kilogramów. Z krwiodawstwa eliminowane są osoby, u których w ciągu 6 miesięcy poprzedzających akcję wykonano akupunkturę, tatuaż lub przekłucie uszu. Wykluczony jest także udział osób, które w ciągu roku poddane były zabiegom operacyjnym, względnie leczone były krwią lub krwiopochodnymi preparatami.

Kontrakty zawarte

Podczas, gdy w niektórych regionach kraju trwały spory pomiędzy lekarzami podstawowej opieki zdrowotnej a ministrem zdrowia, w Brzesku obyło się bez niepotrzebnych perturbacji. Wszystkie przychodnie

lekarские podpisały umowy z krakowskim oddziałem Narodowego Funduszu Zdrowia.

Nowe rady społeczne

Tuż przed końcem starego roku dokonano wyboru na najbliższe cztery lata nowych rad społecznych w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej oraz w Publicznym Powiatowym Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym. W skład rady społecznej SP ZOZ wchodzi wicestarosta Ryszard Ożóg, radni powiatowi Jacek Frankowski i Stanisław Pacura oraz przedstawicielka Starostwa Alicja Syty. Gminę Brzesko reprezentuje w tej radzie sekretarz gminy Stanisław Sułek. Skład rady społecznej PP ZOL tworzą starosta Andrzej Potępa, radni powiatowi Justyna Wójtowicz-Woda, Kazimierz Brzyk i Grzegorz Mrozowski, przedstawicielka Starostwa Alicja Syty oraz wskazany przez wojewodę małopolskiego Krzysztof Dudziński. Gminę Brzesko reprezentuje w tej radzie burmistrz Grzegorz Wawryka.

Pierwsze narodziny

Pierwszym w tym roku nowym obywatelem powiatu brzeskiego jest Kacper Zydrón, który urodził się 3 stycznia o godzinie 14.45. Dla swoich rodziców, Eweliny i Dariusza, jest ich pierwszym dzieckiem. Kacper w chwili narodzin liczył 53 centymetry długości i 2,81 kilograma wagi, otrzymał maksymalną liczbę 10 punktów.

Kacper nie jest jednak pierwszym dzieckiem, które urodziło się w tym roku w brzeskim szpitalu. Uprzedziła go Alicja Rospond (ur. 2 stycznia), córka Ewy i Janusza, dla których jest już czwartym dzieckiem, ale pierwszym płci żeńskiej.

Rodzice obojga dzieci otrzymali od starosty brzeskiego Andrzeja Potępy upominki – wyprawki z niezbędnymi dla niemowlaków przedmiotami. Cała czwórka z uznaniem wypowiada się na temat poziomu obsługi i standardu oddziału ginekologicznego w Brzesku, którego ordynatorem jest doktor nauk medycznych, pułkownik rezerwy Wojska Polskiego Krzysztof Mawlichanów.

Śliskie drogi

Początek nowego roku upłynął pod znakiem opadów śniegu i oblodzonych dróg. W pierwszych czterech dniach stycznia na drogach brzeskiego powiatu doszło do 11 kolizji i jednego wypadku. Jedną z kolizji spowodował nietrzeźwy kierowca, u którego policjanci stwierdzili półtora promila w wydychanym powietrzu. Najtrud-

niejsze warunki panowały 4 stycznia br., kiedy to oficer dyżurny KPP Brzesko odebrał ponad 100 zgłoszeń w sprawie nieprzejezdnych dróg.

Mistrzowie szachów

W Szkolnym Schronisku Młodzieżowym w Brzesku rozegrane zostały mistrzostwa powiatu brzeskiego dla uczniów szkół wszystkich szczebli. Wśród uczniów szkół podstawowych najlepszy był Oliwier Klimczak (SP 2 Brzesko), który z kompletem zwycięstw wyprzedził Dominika Midę (SP Iwkowa) i Michała Wiśniowskiego (SP Tymowa). W tej samej kategorii najlepszą szachistką została niepokonana Alicja Lechowicz (SP 3 Brzesko), tuż za nią uplasowały się Kornelia Kłós (SP Mokrzyńska) i Julita Cięciwa (SP Gnojnik). W rywalizacji gimnazjalistów zwyciężył Wojciech Urbański (PG Jadowniki), drugi był Paweł Lechowicz (PG 1 Brzesko), a trzeci Tomasz Chmielarz (PG Jadowniki). W gronie gimnazjalistek brylowała Karolina Kopacz (PG 2 Brzesko), która wyprzedziła Kamilę Krzyżak (PG Wojakowa) i Karoliną Rzeźnik (PG Szczurowa). Wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych pierwsze trzy miejsca zajęli reprezentanci ZSP 1 Brzesko, kolejno: Radosław Kumorek, Stanisław Olczak i Marcin Żurek. Licealiadę dziewcząt wygrała Urszulka Mróz (ZSP Czchów), która wyprzedziła szkolną koleżankę Martę Klimek i Justynę Wiśniewską (ZSP 2 Brzesko).

Ruszyła Poradnia Geriatryczna

Od ponad miesiąca działa w strukturach SP ZOZ Brzesko Poradnia Geriatryczna, która powstała w celu zapewnienia kompleksowej opieki zdrowotnej pacjentom w podeszłym wieku. Zadaniem pracowników tej poradni jest również propagowanie profilaktyki zdrowotnej stwarzającej seniorom warunki do pomyślnego starzenia. Pacjenci, którzy chcą skorzystać z usług Poradni Geriatrycznej powinni posiadać skierowanie od lekarza rodzinnego lub innego specjalisty. Podczas pierwszej wizyty należy przedłożyć informację o dotychczasowej terapii i zazywanych lekach.

Rejestracji do poradni można dokonać na trzy sposoby: poprzez internet (www.spzoz-brzesko.pl), telefonicznie (14-66 21 380), względnie osobiście lub przez osoby trzecie na drugim piętrze budynku szpitala obok Poradni Neurologicznej. Poradnia czynna jest w poniedziałki i wtorki (w godzinach 8.30-12.30) oraz w czwartki (w godzinach 14.30-18.30).

„Zanim przyjdzie Bóg” -

Ziarenka koncertują dla Dzieciątka

W niedzielę 28 grudnia o godz. 16.00 i 18.00 w gościnnie sali widowiskowej Regionalnego Centrum Kulturalno – Bibliotecznego w Brzesku widzowie, którzy odpowiedzieli na zaproszenie do wspólnego przeżywania cudu Bożego Narodzenia, mieli możliwość radować się i wzruszać dzięki wspaniałym, małym artystom występującym na scenie. Wieloletnia praca opiekunów Zespołu, talenty i zaangażowanie dzieci i ich rodziców skutkują coraz wyższym poziomem, coraz większą popularnością i uznaniem oglądających, dlatego nie dziwi nadkomplet publiczności na każdym spektaklu.

Jak było tym razem? Nastrojowo, ale i żartobliwie, refleksyjnie, ale i żywiłowo, z uśmiechem i z sercem a przede wszystkim na pewno nie nudno, bo kiedy wybrzmiał ostatni utwór „ Oddajmy pokłon ” i zapaliły się światła, chciało się rzec – to już koniec? O czym było? O historii ludzkości, która pogardziła Miłością i uległa złu już w Raju i o Bożym planie Zbawienia, którego obietnica wypełniła się w Betlejem. Opowiedzieli

nam o tym dobrzy aniołowie słowami pastorałek, piosenek bożonarodzeniowych i kolędy „Gdy śliczna Panna” oraz pastuszkowie Maciek i Kuba w humorystycznych scenkach nawiązujących do tradycji kolędniczych, nawołując na końcu „Idźmy, bo Syn Boży czeka”. W wykonaniu solistów i chóru zabrzmiały przyjmowane spontanicznymi brawami zarówno nowe, mniej znane pastorałki, jak również te bardziej wiekowe – wszystkie w ciekawej aranżacji muzycznej, a dziecięca gra aktorska wywoływała życzliwe komentarze na widowni.

Serdeczne podziękowania i „Szczęść Boże” za wyjątkową atmosferę

i emocje Ziarenkom oraz wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji koncertu, złożyli po spektaklu patron honorowy burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka i proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego ks. Wojciech Werner.

Były też życzenia, aby święta noc Bożego Narodzenia trwała w naszych sercach przez cały rok, bo jak podkreślił ks. Wojciech, cytując jedną z wyśpiewanych pastorałek „Tej nocy jest łatwiejszy świat, zdarzyć się może każdy cud, co rok od dwóch tysięcy lat jest przecież dzieckiem Bóg”.

(MT)

fort.

Dominik Cichoński-kolor



fot. ks. R. Olejarsz

W BIBLIOTECE

Pierwszy krok do Orientu – Turcja – spotkanie z podróżnikiem Leszkiem Szczasnym

2 grudnia wszyscy miłośnicy podróży mieli okazję uczestniczyć w spotkaniu poświęconym eskapadzie po orientalnej Turcji. Przewodnikiem zgromadzonej publiczności po tym niezwykłym kraju był pochodzący z Raciborza **Leszek Szczasny**, z wykształcenia politolog i filozof a z zamiłowania społecznik, fotograf i niezależny globtroter. Spotkanie było wzbogacone pokazem slajdów będących zapisem z miesięcznego podróżowania po Turcji i odkrywania jej różnorodnych miejsc, które są poza zasięgiem przeciętnego turysty. Prezentowane zdjęcia dały możliwość poznania Turcji „od środka” z całym bogactwem jej zabytków, kultury i codziennego życia mieszkańców zarówno stolicy jak i małych wiosek. Leszek Szczasny jest też autorem książki **Świat na wyciągnięcie**

ręki, będącej barwnym zapisem eskapad po Europie i Bliskim Wschodzie, którą wszyscy chętni mogli zakupić w trakcie spotkania.

Święty Mikołaj w Klubie Maluszka

2 i 3 grudnia dzieci z bibliotecznego Klubu Maluszka spotkały się ze Świętym Mikołajem. Wyjątkowy Gość został przez klubowiczów małych i dużych przywitany radosnym śpiewem i brawami. Każde dziecko musiało zapewnić Mikołaja, że w tym roku było grzeczne i słuchało rodziców. Następnie Mikołaj wręczył wszystkim maluszkom prezenty. Nie zapomniał też o rodzicach, dla których przygotował koszyk z czekoladkami. Na koniec Mikołaj zaprosił wszystkich do wspólnego pamiątkowego zdjęcia.

Poetyckie krajobrazy Józefa Barana – pod takim hasłem 4 grudnia odbył się Powiatowy Konkurs Recytatorski poezji J. Barana. W konkursie zorganizowanym przez brzeską Bibliotekę wzięło udział 13 uczniów, reprezentujących gimnazja powiatu brzeskiego.

Jury wyłoniło następujących laureatów: I miejsce: **Sylwia Pach** (Zespół Szkół w Tworkowej), II miejsce: **Daria Nalepa** (Publiczne Gimnazjum nr 2 w Brzesku), III miejsce: **Aneta Wesołowska** (Zespół Szkół w Borzęcinie). Przyznano także trzy wyróżnienia, które otrzymały: **Wiktoria Laska** (P G w Szczurowej), **Weronika Motak** (PG w Czchowie) oraz **Patrycja Wieczorek** (PG nr 1 w Brzesku).

Świąteczne spotkanie w Oddziale dla Dzieci

15 grudnia do Oddziału dla Dzieci zawiązały dzieci z Przedszkola nr 4. Tematem spotkania były tradycje i zwyczaje związane ze Świętami Bożego Narodzenia. W piękny i niepowtarzalny nastrój bożonarodzeniowy wprowadziła małych czytelników prezentacja multimedialna mówiąca o symbolice pierwszej gwiazdki, wieczery wigilijnej, opłatka i sianka pod obrusem. Były także świąteczne zagadki i wspólne śpiewanie kolęd.

PiMBP

fort. kolor

Tego Brzesku, nigdy nie zapomnę

12 grudnia w Regionalnym Centrum Kulturalno Bibliotecznym odbyła się promocja najnowszej książki Iwony Dojki i Marka Latasiewicza pt. „Tego Brzesku, nigdy nie zapomnę”, współfinansowanej ze środków Unii Europejskiej.

W spotkaniu wzięli liczny udział prawie wszyscy bohaterowie prezentowanej książki, ich przyjaciele, znajomi i mieszkańcy miasta. Nie zabrakło też przedstawicieli władz miasta i powiatu.

We wstępie do książki autorzy wyjaśnili, iż publikacja „nie powstała z potrzeby podsumowania czyjegoś dorobku. Przyswiecała jej myśl o tym, że w twórczej atmosferze nawet w małych miasteczkach i niewielkich środowiskach wzrastają jednostki o nieprzeciętnej osobowości. Ich karier nie relacjonują największe media, nie pędzą też za nimi tabuny dziennikarzy kolorowych gazet. Niezwykłość tych ludzi zawiera się w niestrudzonej pracy i poświęceniu dla drugiego człowieka. Reprezentowane przez nich wartości nie są być może medialne, ale zasługują na to, by je zauważyć i docenić.” W

książce zostało przedstawionych 21 osób pochodzących i związanych z Brzeskiem. Są wśród nich profesrowie, lekarze, pedagodzy, ludzie kultury i sztuki, muzycy, tancerze i sportowcy. Wszystkie postaci są bardzo wyjątkowe, nietuzinkowe i na swój sposób niezwykle. Każda z nich dzięki swoim osiągnięciom, pasjom, prezentowanym wartościom może być przykładem i autorytetem godnym naśladowania.

Miasto Brzesko, jego klimat, mieszkańcy, często nauczyciele w jakiś sposób odcisnęli piętno na życiu wszystkich bohaterów przedstawionych w książce o wymownym tytule „Tego Brzesku, nigdy nie zapomnę”. Minęło trochę czasu i teraz Oni wpisują się w jego historię, wizerunek i sprawiają, że dzięki nim, ich sukcesom i dokonaniom o naszym mieście jest głośno, nie tylko w kraju, ale także za granicą. Radość i poczucie dumy z tego, że ich znamy, że razem chodziliśmy do szkoły, że Oni są z Brzeska czyli tacy swoi, towarzyszyły wszystkim, którzy tego dnia uczestniczyli w spotkaniu promującym kolejną już książkę znanych brzeskich dziennikarzy.

Promocja książki była świetną okazją do integracji lokalnej społeczności, a dodatkową atrakcją spotkania była możliwość otrzymania bezpłatnego egzemplarza książki wraz z autografem niektórych bohaterów publikacji. Tego dnia obecni byli: Maria Krzysztofa Babraj, Stanisław Biernat, Józef Czernecki, Mariusz Jaksa Czoba, Adam Gutowicz, Józef Jedynak, Marek Karwala, Joanna Maderska, Zbigniew Mickiewicz, Aleksander Paliński, Jerzy Starzyk, Jan Werewka, Janina Wyczesany, Rafał Zydrón, Andrzej Żurek.

Na pewno podziękowania należą się autorom książki Iwonie Dojce i Markowi Latasiewiczowi, którzy sprawili, że wiele obecnych na sali osób jeszcze bardziej poczuło się brzeszczanami. To wyjątkowe spotkanie udowodniło, że warto podejmować takie inicjatywy, które służą promowaniu naszej małej ojczyzny. Było też okazją do wspomnień, dlatego jak najbardziej odpowiednie będą tu słowa piosenki „szanujmy wspomnienia, smakujmy ich treść, nauczmy się cenić... bo warto coś mieć...”.

fot. B. Kądziołka kolor

„Wigilijna moc listów do...”

Boże Narodzenie jest tym momentem, który wyzwala w nas wszystkich pokłady skrywanego pod skorupą hardości ciepła, dobroci i czułości. Wtedy najwięcej się wzruszamy, a nasze serca otwarte są na innych. Właśnie o tym Grupa Teatralna opowiedziała w swym nowym montażu słowno – muzycznym godzinę przed Pasterką 2014 w kościele p.w. Miłosierdzia Bożego w Brzesku. „Wigilijna moc listów do...” napisana przez Agatę Podlęcką przeplatana pięknymi pastorałkami, do których muzykę aranżowali Krzysztof Szydłowski i Andrzej Gicala ogarnęły przestrzeń świątyni szczelnie wypełnionej ludźmi, u których można było dostrzec łzy. Młodzież w sposób wzruszający czytała listy kierowane do urzędników, dyrektorów z pracy, sąsiadów, rodziców, dziadków, dzieci i z równie wielkim zapalem wyspiewywała mądre teksty



„A gdy się niebo z ziemią zjednoczy, Gdy z bratem połączy się brat, polskich pastorałek .” Krakowska kolęda” Pawła Orkiszka zawiera przesłanie, które GT co roku dedykuje wszystkim bliskim i dalekim: „A gdy się niebo z ziemią zjednoczy, Gdy z bratem połączy się brat,

Gdy nam serca blask nocy otoczy, Bóg prawdziwie przyjdzie na świat” Dobrego, spokojnego Nowego Roku 2015 życzy Państwu Grupa Teatralna.

AP

23 Finał WOŚP

23 finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej pomocy mamy już za sobą. W niedzielę 11 stycznia w całym kraju zebrano prawie 52,5 mln zł. Brzesko do tego wyniku przyczyniło się kwotą 43 670,99 zł., z czego mieszkańcy umieścili w skarbonkach 32,167,99 zł., a licytacja przekazanych na aukcję przedmiotów i złotych serduszek przyniosła 11 503,00 zł. Najdroższe z nich osiągnęło kwotę 1550 zł, a jego szczęśliwym posiadaczem został Edmund Leś. Prócz niego w licytacjach najaktywniejsi byli Stefan Drużkowski, Marek Gnyła, Jarosław Jemiolo, Halina Mrówka i Adam Smolucha. Wśród 150 wolontariuszy najwięcej do swoich skarbonki zebrali Szymon Szwarga (1315,28 zł), Kamil Strzelec (1169,15) oraz Joanna Hebda (877,66 zł).

Formuła imprezy nie zmieniła się od lat. Wszystko rozpoczęło się występem Miejskiej Orkiestry Dętej, po którym nastąpiły licytacje i koncerty. Tego roku organizatorzy – Miejski Ośrodek Kultury oraz Urząd Miejski na scenę zaprosili zespoły „The Pajx”, „Pila R” oraz „Too Black Project”. Tradycyjnie zwieńczeniem imprezy był pokaz fajerwerków znany wszystkim jako „Światelko do nieba”. Po raz pierwszy koncerty nie odbyły się na Placu Kazimierza. Z powodu złej pogody impreza w ostatniej chwili przeniesiona została do budynku RCK-B.

Przypomnijmy, że tym razem pieniądze przeznaczone będą na podtrzy-

manie wysokich standardów leczenia dzieci na oddziałach pediatrycznych i onkologicznych. Część kwoty podobnie jak w ubiegłym roku spożytkowana zostanie na podniesienie standardów opieki medycznej seniorów.

Sponsorami tegorocznego finału byli: Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, firma „Granit”, firma



fot. M. Kotfis

„Zumec” E. Cieśli, firma „Enter” J. Kubali, firma „Proster” W. Pukala, Cech Rzemieślników oraz Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Brzesku, Mini Market „Pod Dębem”, stacja paliw „Jaga”, piekarnia p. Halików, firma „Jawor”, Euro-Gum, PSS „Spółem”, Brzeska Oficyna Wydawnicza, piekarnia „Awitek”, piekarnia p. Winiarskich, cukiernia p. Stefków, Centrum Rozrywkowo-Konferencyjne „Planeta”, Brzeskie Zakłady Komunalne, Multimedia.

Złote serduszka ufundował Krzysztof Wrona, a projekt wykonał Ryszard Dziedzic. Przedmioty do licytacji przekazali: Browar Okocim, Starostwo Powiatowe w Brzesku, Biuro Partner, Restauracja Galicyjska, Krakowski Bank Spółdzielczy, Maciej Podobiński, Iwona Dojka i Marek Latasiewicz, Warsztat Terapii Zajęciowej, Magdalena Szuba, Salon Redukcji Defektów Skórnych Joanny Staszczuk oraz Mateusz uczeń 6 klasy PSP nr 3

Pieniądze liczyli: Waldemar Kurek, Agnieszka Olszańska i Elżbie-

ta Tomasiak z banku Pekao SA, Justyna Batko, Bartłomiej Mucek, Mariusz Potok i Małgorzata Zachara z KBS oddział Szczurowa, Katarzyna Pacewicz Pyrek oraz pracownicy MOK: Marta Hamowska, Teresa Szydłowska, Beata Kądziołka. W brzeskim sztabie WOŚP, którego szefem była Małgorzata Cuber, pracował także Jerzy Wyczęsany oraz wolontariusze: Milena Olszańska, Szymon Szwarga i Bartłomiej Nawrocki. **red.**

fot. J. Basista, P. Duda kolor

„Nic nas to nie obchodzi”

Tym razem Agata Podłęcka opiekunka Grupy Teatralnej działającej przy Parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku wyreżyserowała sztukę bożonarodzeniową o charakterze musicalowym, zatytułowaną „Nic nas to nie obchodzi”. Oprawą muzyczną zajął się Krzysztof Szydłowski, napisał on również teksty do prawie wszystkich kolęd i pastorałek pojawiających się w spektaklu. W tworzeniu scenografii wspomogły reżyserkę Wiktoria Kruk, która zajęła się stworzeniem płótna będącego głównym elementem wystroju oraz Grażyna Iskra, dzięki której na scenie stanął kolorowy witraż. Nad kwestiami technicznymi czuwali

Krzysztof Szydłowski, Piotr Podłęcki, Marcin Migda i Damian Witkowski.

Odtwórcami głównych ról byli Franciszek Podłęcki, Wiktoria Kruk, Kamila Gagatka, Eliza Komeża, Damian Zgraja i Gabriela Piekarczyk. Piosenki wykonywali Aleksandra Kaim, Damian Witkowski oraz wymienieni już wcześniej Kamila Gagatka, Franciszek Podłęcki i Damian Zgraja. W chórkach wspierały ich Ewa Grabarz, Agnieszka Wolsza, Daria Nalepa i Julia Janik. To tylko kilkoro z 70 młodych aktorów ze szkół podstawowych, ponadgimnazjalnych i gimnazjów, którzy tworzą GT. Patronat nad przedsięwzięciem objął proboszcz Wojciech

Werner, który wraz z ks. Radosławem Olejarszem sprawowali nad artystami jakże ważną opiekę duchową.

Z przyjemnością i dużym zainteresowaniem obejrzałam tę sztukę. Wiem, że przygotowanie na takim poziomie tak wielu osób do występu to ogromna praca. Tylko ludzie z pasją, którzy nie liczą swojego czasu mogą to uczynić. Pozytywnie zakrecona rodzina Podłęckich jest przykładem takiego działania. Należy podziękować im za to, że chcą i mają tyle energii, aby to wszystko ogarnąć.

Do tej pory odbyło się już 9 z 10 zaplanowanych występów. Ostatnia szansa na zobaczenie spektaklu będzie 25 stycznia w sali teatralnej przy parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku. Serdecznie zapraszamy. **red.**



Pochód Trzech Króli





fot. B. Kadziolka

Szopka 2014



Konkurs szopek w MOKu



fot. P. Duda



© Bogusław Hajduk

Nic nas to nie obchodzi



foto: B. Hajduk



foto: D. Ochoński

Ziarenka Nadziei



foto: J. Basista



Przeegląd kolęd i pastorałek w Porębie Spytkowskiej



Promocja książki



W Bibliotece



Co nowego w szkołach?

Odblaskowe Jadowniki. 11 grudnia w krakowskim Centrum Kongresowym ICE miało miejsce podsumowanie V edycji małopolskiego konkursu „Odblaskowa szkoła”. Spośród ok 400 placówek z naszego województwa na 20 miejscu znalazła się PSP nr2 w Jadownikach. Wynik ten jest najlepszym rezultatem w całym powiecie brzeskim. Konkurs z roku na rok cieszy się coraz większą



popularnością, w tym roku w odbłaski wyposażono ponad 60 tys. uczniów małopolskich szkół.

Noc filmowa w „Trójce”. Wyjątkową noc spędzili 12 grudnia uczniowie klas czwartych i szóstych PSP nr 3 w Brzesku. Wzięli oni udział w pierwszej w historii szkoły „Nocy Filmowej”. Aż do godz. 8 nad ranem dnia następnego w trzech szkolnych salach wyświetlane były filmy, które wcześniej wybrali sami uczniowie. Repertuar szkolnego „kina” nie był zaskakujący, królowały przeboje

takie jak „Harry Potter” czy „Kraina Lodu”. Każdy z młodych kinomanów na seans przybył „uzbrojony w śpiwór, karimatę i poduszkę na wypadek gdyby dwunastogodzinny seans okazał się zbyt męczący.



Kolędowanie. W PSP nr 2 w Brzesku po raz pierwszy zorganizowany został Szkolny Konkurs Kolęd i Pastorałek, któremu przewodziło hasło: „Niech tradycja kolędowania przetrwa pokolenia”. Największą uwagę przyciągnęły występy nauczycieli, gdyż również oni brali udział w zmaganiach.



„Przechrzyć złego”. W świątecznym duchu utrzymany był również występ koła teatralnego PSP nr 2. Pod opieką polonistki Agaty Podłęckiej przygotowane zostały jasełka „Przechrzyć złego”. Do ich obejrzenia tradycyjnie zaproszono brzeskich przedszkolaków, którzy bez problemu odnaleźli się w świecie pomysłowych

pastuszków, wspieranych przez anioły. Do rozpuku śmiali się z niepowodzeń króla Heroda i niezdarnych diabłów. Młodzi aktorzy jeszcze trzy razy wystawiali tego dnia swoją „sztukę”, zapamiętując szkolną salę gimnastyczną po brzegi.

Trzy światy

Już dawno Dom Ludowy w Jadownikach nie był aż tak przepelniony jak to miało miejsce 6 stycznia na premierze sztuki przygotowanej przez Grupę Teatralną działającą pod kierownictwem księdza Dariusza Pawłowskiego i Lucyny Wiechy przy Parafii pw. Św. Prokopa Opata w Jadownikach, złożoną w większości z nauczycieli, pracowników i uczniów Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Jadownikach. Zanim na scenie pojawiły się m.in. diabły i anioły, widownie w nastrój świąteczny swym śpiewem kolęd i pastorałek

wprowadził rodzimy ludowy zespół „Jadownicanie”. Następnie rozpoczęła się sztuka, na którą wielu osobom, ze względu na brak jakiegokolwiek miejsca (nawet stojącego!) nie udało

się wejść. „Trzy światy”, nowoczesna forma jasełek, to spektakl, w którym na oczach widzów rozegrała się walka diabłów z aniołami o dusze ludzi.



100 lat Miejskiej Orkiestry Dętej

Rok 1914 dziś pamiętamy głównie jako rok wybuchu pierwszej wojny światowej. Również w tym roku na Florydzie uruchomiono pierwszą linię lotniczą, a Charlie Chaplin zrealizował swój pierwszy samodzielny film „Bójka na deszczu”. Na świat przyszły takie sławy literatury jak Bohumil Hrabal, czy autorka Muminków Tove Janson. W Okocimiu miały miejsce jeszcze jedne narodziny – Okocimskiej Orkiestry Dętej, która pod lekko zmienioną nazwą działa do dziś pod skrzydłami Miejskiego Ośrodka Kultury. Na przestrzeni lat zmienił się zarząd orkiestry, jej członkowie, kapelmistrzowie, stroje, czy instrumenty. Jedno pozostało jednak niezmiennie, priorytetem i przewodnią wartością zawsze była muzyka.

Kilka miesięcy przed wybuchem I wojny światowej mieszkańcy Okocimia zamilowani w muzyce i często muzykujący razem przy różnych okazjach podjęli inicjatywę zalegalizowania swej działalności i stworzenia pełnowymiarowej orkiestry. Pierwszym przewodnikiem tej grupy został Józef Czarnik, który tak jak większość muzyków pracował w Browarze Okocim. Rozwinięcie orkiestry wymagało jednak pieniędzy, a zwykli browarniani pracownicy nie posiadali ich na tyle. Ich instrumenty wymagały renowacji, bądź wymiany na nowsze. Potrzebne były nuty i opłacenie instruktora. Zorganizowano więc spotkanie z mieszkańcami wsi, podczas którego ustanowiono zarząd, na czele którego stanął Stanisław Sady, również pracownik browaru. Pod jego wodzą muzycy zwrócili się do barona Jana Goetza, aby wspomógł ich finansowo. Ten, choć początkowo odmówił im pomocy, zapewnił, iż poczyni odpowiednie działania i wspomże orkiestrę, gdy zobaczy prawdziwe postępy, a nie tylko słomiany zapał. Ambitni organizatorzy zarejestrowali więc swą grupę w ówczesnym starostwie w Brzesku jako koło muzyczne i zaciągnęli pożyczkę w Kasie Stefczyka. Zakupili nuty, instrumenty i inne potrzebne artykuły, po czym przystąpili do ćwiczeń i opracowywania materiału, aby udowodnić baronowi jaką siłę posiada muzyka grająca w ich głowach i sercach. Choć brakowało miejsc do przeprowadzania prób i wciąż trzeba było dozwalać pieniądze, orkiestra w maju



Wymarsz orkiestry z browaru podczas święta 1 maja. Lata 60-te, fot. arch. Miejskiej Orkiestry Dętej

1914 roku wyruszyła na ulicę, budząc zachwyt mieszkańców miasta.

Dźwięki muzyki ucichły wraz z wybuchem I wojny światowej. Załoga została zdekompletowana, a instrumenty w pośpiechu ukryto na okocimskiej plebanii. Działalność orkiestry została wznowiona dopiero w roku 1921, gdy wojna dobiegła końca. Nieżyjącego kapelmistrza Czarnika zastąpił J. Kosek. Powróciły jednak problemy finansowe z czym próbowano sobie radzić występami na festynach i urządzaniem koncertów. Wciąż było to jednak niewiele, dlatego trzeba było znów zwrócić się do właściciela browaru. Tym razem baron Goetz nie odmówił. Postawił jednak warunek, że od tej chwili orkiestra ma stać się własnością Browaru Okocim, a wszyscy muzycy jego pracownikami. Tym sposobem w roku 1929 zarząd nad orkiestrą przejął browar, co ze względów finansowych okazało się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Nowym kapelmistrzem został Rudolf Ruszecki, a załogę rozszerzono do 27 osób.

Na drodze muzyki kolejny raz stanęła jednak wojna. 1939 roku działalność orkiestry została znów zawieszona. Instrumenty kolejny raz zostały ukryte, by przez wiele lat nie ujrzeć światła dziennego. W kronikach orkiestry wielokrotnie pojawia się nazwisko Władysława Nicponia, który wraz z klarncistą Stanisławem Szpilem przez cały okres okupacji, często pod osłoną nocy udawali się do browarnianych piwnic, by konserwować nieużywane przez nikogo instrumenty. Dzięki nim sprzęt przetrwał wojnę w dobrym stanie i po jej zakończeniu był gotowy do użycia. Zdziesiątkowany skład

uzupełniono muzykami wojskowymi i 1 maja 1945 pod batutą byłego tamburmajora Ludwika Kozuba odbył się w Brzesku pierwszy od sześciu lat koncert orkiestry.

Szybko uzupełniono zrabowane przez uciekających okupantów nuty. Raz jeszcze poszerzono instrumentarium, dzięki czemu w roku 1945 liczebność członków zespołu wzrosła do 32. Od tego czasu orkiestra okocimska zaczynała być znana prawie w całej Polsce. Występowała w programach ogólnokrajowych Rozgłośni Polskiego Radia i brała udział m.in. w festiwalach i koncertach, których dochód przeznaczony był na odbudowę niemal doszczętnie zniszczonej Warszawy. W listopadzie 1945 miał miejsce jeden z najważniejszych występów w historii stulecia działania formacji- koncert pod Ścianą Śmierci obozu Auschwitz-Birkenau. W ten sposób brzescy artyści oddali hołd wszystkim cierpiącym i pomordowanym przez hitlerowców. W roku 1946 z orkiestry dętej wyłoniono również kapelę ludową liczącą 15 osób.

Następne lata były pasmem sukcesów, wygranych konkursów i udziału w wielu ważnych wydarzeniach. Kolejnych kapelmistrzów (Ludwika Kuzuba po odejściu na emeryturę w 1970r zastąpił Tadeusz Krawczyk) wciąż trapił tylko jeden problem- brak młodej kadry. Jak czytamy w kronice orkiestry (pisownia oryginalna): „Młodzież niechętnie garnie się do nauki muzyki, tak, że w chwili obecnej zaledwie kilku uczni jest w orkiestrze, których bezinteresownie uczy kapelmistrz orkiestry”. Nadzieję przynosi dopiero wpis datowany na rok 1974 mówiący o dziesięciu uczniach i trzech dorywczych

muzykach, którzy „rokuja nadzieję na przyszłych następców starej gwardii muzyków, którzy stopniowo zaczynają się wykruszać”.

Wśród tych młodych i ambitnych ludzi znajdował się Wiesław Porwisz, który wstąpił do orkiestry w roku 1976. Ambicja i zaangażowanie dały mu zaszczytny obowiązek przejęcia po zmarłym Tadeuszu Krawczyku funkcji kapelmistrza w 1993 roku. Pod jego batutą grupa koncertowała w niemieckim Langenenslingen, uzyskiwała wysokie miejsca na prestiżowym festiwalu Echo Trombity czy konkursach w Wieliczce. Muzycy uczestniczyli również w uroczystościach podsumowujących tworzenie filmu *Ogniem i Mieczem* Jerzego Hoffmana, a przede wszystkim w niemal każdym ważnym wydarzeniu

w historii Brzeska i okolicy. Za swoją działalność Wiesław Porwisz otrzymał Brązową Odznakę Honorową Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Do dziś z powodzeniem kieruje zgranym zespołem, który od lutego 2001 działa przy Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku. Na przestrzeni lat uczył gry na instrumentach wielu uczniów. Niektórzy z nich nie zakończyli tej wspólnej przygody i przywdziewając charakterystyczny, zielony mundur stali się członkami zespołu. Jego starania pozwoliły na kilkuletnie funkcjonowanie młodzieżowej Orkiestry Dętej.

Ostatnie lata to pasmo sukcesów. W 2005 roku orkiestra zdobyła I miejsce w Wiśnickiej Paradzie Orkiestr Dętych a na wspomnianym już festiwalu Echo Trombity w Nowym

Sączu miejsce drugie. Rok 2009 to ponowny triumf w Wiśniczu i druga lokata podczas „echa...”. Rok później muzycy stanęli na drugim miejscu wiśnickiego podium.

Trudno zliczyć jednak wszystkie nagrody i wyróżnienia, które podczas całego wieku zdobyła Miejska Orkiestra Dęta. Niemożliwym wydaje się również wymienienie wszystkich jej występów, gdyż było ich ponad 1500. Choć narodziła się wśród biedy, to właśnie zamiłowanie do muzyki pozwoliło jej pokonać wszelkie przeciwności.

Obecnie orkiestra liczy 31 osób. Gra pod batutą Wiesława Porwisza. Uczestniczy we wszystkich uroczystościach organizowanych na terenie miasta i gminy.

Konrad Wójcik

Ćwierćwiecze księdza Bochenka

Niedawno minęło 25 lat od dnia, w którym ksiądz Zygmunt Bochenek objął funkcję proboszcza parafii pw. Najświętszej Maryi Panny i św. Jakuba Apostoła. Przypomnił o tej rocznicy burmistrz Grzegorz Wawryka podczas sesji Rady Miejskiej, która miała miejsce 22 grudnia. Jubilat otrzymał kwiaty, a wszyscy radni i uczestnicy sesji nagrodzili go gromkimi brawami.

- Ksiądz Zygmunt Bochenek przez cały ten czas uczestniczył we wszystkich wydarzeniach o charakterze patriotycznym, kulturalnym i religijnym. Jego zaangażowanie doceniliśmy przed laty nadając mu tytuł „Honorowego Obywatela Miasta Brzeska” - wspomina burmistrz. Sam jubilat był zaskoczony pamięcią o tej rocznicy

i długo zbierał słowa, zanim odezwał się do radnych.

- Początki mojego pobytu związane były z tym, co przeżywała wtedy cała Polska. Wszyscy uczestniczyliśmy w ustrojowej transformacji – mówił ksiądz Bochenek – Było dla mnie krępujące, że spotykali się ze mną przedstawiciele różnych grup społecznych, oferując współpracę. Byli wśród nich rzemieślnicy, samorządowcy, byli też młodzi ludzie. To właśnie wspólnie z młodymi ludźmi bardzo szybko zaczęliśmy wydawać parafialny biuletyn.

W pierwotnym zamysle miała to być jednodniówka, jednak dała początek periodykowi „Apostolska Droga”. Pisali do niej między innymi aktualny burmistrz podpisujący się tylko imieniem „Grzegorz”, Agata Laska (obecnie Podłęcka), która w późniejszych

latach dała się poznać jako reżyserka i twórczyni wielu znaczących przedstawień powstałych przy parafii pw. Miłosierdzia Bożego. W skład redakcji wchodziła też radna Maria Kucia, która sprawiła, że brzeska organizacja Caritas przybrała bardziej sformalizowany kształt, między innymi dzięki sprecyzowaniu statutu. Jubilat wskazywał na wiele pozytywnych aspektów współpracy z mieszkańcami Brzeska. Nawiązał między innymi do tradycji organizowania w Brzesku wigilii dla osób ubogich i samotnych będących przejawem solidarności i chęci dzielenia się z innymi. Ksiądz Bochenek obserwując współczesność dostrzega jednak pewne zagrożenia.

- Z pozycji emeryta-seniora sygnalizuję nowy problem duszpasterski i społeczny – ostrzegał radnych – Warto zwrócić uwagę na największy problem naszego kraju, jakim jest emigracja zarobkowa. Istnieje groźba, że w ciągu najbliższych 2-3 lat z naszego kraju może wyjechać od 3 do 5 milionów Polaków. Wprawdzie działa przy brzeskiej Rodzinie Kolpinga Centrum Wsparcia dla Bezrobotnych, ale bez konkretnej pomocy ze strony samorządu niewiele będziemy mogli uczynić w tej kwestii.

Kończąc, jubilat życzył burmistrzowi i radnym dobrej pracy na rzecz lokalnego społeczeństwa. Wspomnił też, że samorządy innych miast patrzają na Brzesko jak na wzór do naśladowania, jak na miasto sukcesu. WALP



fot. M. Kotfis

Powstanie Styczniowe, a Brzesko

Chociaż ziemia brzeska w 1863 roku należała do Galicji, to jednak wielu jej mieszkańców uczestniczyło w pamiętnym Powstaniu Styczniowym, lub w inny sposób było zaangażowanych w bitewne wydarzenia. Wystarczy wybrać się do niedalekiej Dołęgi, gdzie w znajdującym się tam dworku zorganizowany był punkt werbunkowy, kontaktowy i przetrzymowy za Wisłę, dla wszystkich gotowych wziąć udział w powstaniu.

Dworek pełnił też funkcję lazaretu dla rannych powstańców. W trakcie trwania powstania bywali tutaj Zygmunt Padlewski i Marian Langiewicz. Ten pierwszy nie doczekał nawet ostatnich dni powstańczych walk. Będąc naczelnikiem powstania w guberni płockiej (w randze generała) 21 kwietnia 1863 roku został pojmany przez władze rosyjskie i skazany na śmierć, a wyrok (przez rozstrzelanie) wykonano już 15 maja tego samego roku w Płocku. Langiewicz, który był dyktatorem powstania, zmarł 10 maja 1887 roku, dożywszy 60 lat. I on w dworku w Dołędze długo nie zabrał. Początek powstania był dla niego niezwykle udany, bo obfitował w trzy udane ataki na wojska rosyjskie. 19 marca 1863 roku, załamany po dwóch przegranych bitwach, przedarł się do Galicji, gdzie jeszcze tego samego dnia został aresztowany. Po dwóch latach przebywania w więzieniu wybrał emigrację. Ostatnie lata życia spędził w Turcji, cierpiąc na niedostatek i całkowite zapomnienie. Z Dołęgą związany był też (poprzez koligacje rodzinne) inny powstaniec, Ignacy „Sewer” Maciejowski. I on był więziony przez austriackie władze, również przebywał na emigracji, jednak powrócił w końcu do Krakowa, gdzie jego dom stanowił centrum życia kulturalnego.

Brzescy powstańcy

W powstaniu brali udział także liczni mieszkańcy Brzeska, między innymi A. Brzesik i Józef Bernacki, co odnotował w „Kronice miasta Brzeska” Jan Burlikowski. Bernacki po powstaniu przebywał w przytulisku dla powstańców w Krakowie. Z tego między innymi powodu Rada Gminna miasta Brzeska przekazała datek na to przytulisko. Burlikowski w innym miejscu wspomina Leona Preissa i Leona Waściszewskiego, brzeszczan

uczestniczących w Powstaniu Styczniowym. Po jego upadku powrócili do rodzinnego Brzeska.

Leon Waściszewski stał się przedsiębiorcą. Ponieważ był wziętym rusznikarzem i odlewnikiem, uruchomił prywatny warsztat o takich specjalnościach. Zatrudniał w nim 8 majstrów. Później pracował u Goetzów jako kierownik stacji pomp. I tyle o nim wiemy z przekazu Jana Burlikowskiego, który nieco więcej informacji podaje na temat Leona Preissa, który dożył słusznego wieku, bo zmarł 13 sierpnia 1922 roku. Wdowa po nim, Zofia, zwróciła się do Departamentu VIII Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie upominając się o emeryturę po zmarłym mężu, weteranie powstania. Była wówczas 72-letnią niedołązną kobietą pozostającą na garnuszku synowej, również wdowy z czworgiem dzieci. Pismo to datowane było 5 lutego 1924 roku. Izba Skarbowa we Lwowie odpowiedziała dopiero po blisko 11 miesiącach, bo 29 grudnia. Była to jednak odpowiedź pomyślna, bo oto Zofia Preissowa otrzymała „pensję wdowią w wysokości 250 marek polskich, wraz z dodatkiem drożyznianym w wysokości 8500 marek polskich i innymi dodatkami procentowymi, jakie Rada Ministrów przyznała do zaopatrzeń weterańskich.” Czy na pewno były to marki polskie? Pytanie o tyle uzasadnione, że marka polska została 29 kwietnia 1924 roku zastąpiona złotym polskim, a kurs wynosił 1 złoty = 1 800 000 marek.

Wspomnienia Ludwika Solskiego

Powstanie Styczniowe dobrze zapamiętał Ludwik Solski, mający w dniu jego wybuchu osiem lat. Przyszły aktor pochodził z rodziny o powstańczych tradycjach. Jego dziadek walczył w Powstaniu Kościuszkowskim, a ojciec Franciszek w Powstaniu Listopadowym.

Ludwik Sosnowski (nazwisko Solski „pożyczył” wiele lat później od swojej pierwszej żony Ireny) urodził się w Gdowie, gdzie jego ojciec był mandatariuszem sądowym rozstrzygającym spory między dworem a wsią. Zawsze kierował się przy tym ludzkimi uczuciami. Na awans nie miał co liczyć, bowiem w dokumentach sporządzonych przez austriackich zwierchników zapisano „patriota polski, niebezpieczny dla państwa”.

Za swoją działalność więziony był nawet przez pewien czas w Bochni. Do Brzeska przeniósł się wraz z rodziną około 1858 roku. Bardzo szybko nawiązał ściśle kontakty z Wacławem Krupskim, towarzyszem broni z 1831 roku, plenipotentem dóbr Krasieńskich w Jasieniu.

Ludwik w dzieciństwie doświadczył kilku traumatycznych przeżyć. Pierwszym z nich był pożar w Wiśniczu, tak potężny, że aż nad Brzesko nadlatywały płonące żagwie. W swoich wspomnieniach powracał też do zapamiętanych z dzieciństwa epidemii cholery i pożaru Brzeska, podczas którego poważnie był zagrożony ich dom. Był jednak chłopcem rezolutnym, w wieku pięciu lat samodzielnie chodził nad Uswicę, był oddawać się swojej pierwszej pasji, pływaniu. Wtedy to między innymi uratował tonącą w rzece dziewczynkę.

Od początku powstania ich dom ze wszystkimi, którzy w nim mieszkali lub przebywali, żył jego przebiegiem. Najczęściej mówiono szeptem, nie wtajemniczając zbytnio dzieci w tematy tych rozmów, ale Ludwik domyślał się, że dzieje się coś na wskroś ważnego.

W XIX wieku w Brzesku funkcjonowało więzienie, w którym między innymi przetrzymywani byli powstańcy wyłapywani przez austriackie władze. Mieszkańcy codziennie przynosili pod więzienne mury kwiaty, które Austriacy z uporem usuwali. Zza murów słychać było patriotyczne pieśni śpiewane przez osadzonych tam powstańców. Młodzieńki Ludwik Solski często biegał w pobliże więzienia łaknąć jakichkolwiek wieści na temat powstania. Towarzyszyli mu między innymi 11-letni wówczas Tadeusz Ajdukiewicz (późniejszy malarz portretów oraz scen batalistycznych i rodzajowych), 7-letni Leonard Lepsi (ceniony później historyk sztuki), starszy od niego o rok brat Edward (w przyszłości znany malarz) oraz bracia Kulikowscy, których ojciec był ówczesnym starostą brzeskim.

Ojciec przyszłego aktora często brał udział w konspiracyjnych spotkaniach, które odbywały się w Krakowie, a uczestniczyli w nich między innymi Artur Grottger i Wincenty Pol. Upadek powstania mieszkańcy Brzeska przyjęli tak jak wszyscy Polacy. Na ulicach kołorem dominującym była czerń ubrań, zarówno żeńskich jak i męskich. Gdzie w Brzesku mieściło się więzienie, które

wspominał Ludwik Solski? Przez pewien czas popularne było mylne przypuszczenie, że w budynku dzisiejszego sądu. Jan Burlikowski obala to twierdzenie w prosty sposób – tego budynku jeszcze wtedy nie było. Według innej wersji, więzieniem był istniejący do dziś budynek na Placu Żwirki i Wigury (na pewno mieścił się tam w czasie powstania Sąd Grodzki). Burlikowski skłania się ku przekazywanej z pokolenia na pokolenie informacji, jakoby więzienie znajdowało się w budynku Starostwa Powiatowego przy ulicy Głowackiego – w budynku, który w 1966 został rozebrany. Dzisiaj w tym miejscu (za budynkiem obecnego Urzędu Miejskiego i Starostwa) stoją okazałe dęby.

W domu Sosnowskich podczas powstania kobiety pod nadzorem matki przygotowywały bandażę i opatrunki dla rannych. Małemu Ludwikowi przyszło doświadczyć jeszcze jednej tragedii. Jego mama coraz to bardziej podupadała na zdrowiu. Najpierw bardzo ciężko przeżyła śmierć w powstaniu swojego kuzyna o nazwisku Wojdałowicz. Wkrótce potem dopadła ją gruźlica. Zmarła 24 października 1863 w wieku 37 lat. Nie wiadomo, w którym miejscu cmentarza znajduje się jej grób. Na grobowcu Damasiewiczów widnieje skromna tablica z czarnego marmuru. „Drogi Matce mojej, ŚP Stanisławie z Wojciechowskich zmarłej 1863 r. wieczna pamięć. Ludwik Sosnowski Solski 1927 r.

Stary Wiarus

Ludwik Solski po latach został jednym z najwybitniejszych aktorów w historii polskiego teatru, mając

w dorobku ponad tysiąc ról. Zagrał też w czterech przedwojennych filmach. Między innymi w niemej „Ziemi obiecanej” (premiera 10 listopada 1927 roku). Wcielił się w tym filmie w rolę potentata bawełnianego Hermanna Bucholca. Fabuła była nieco odmienna od książkowego pierwowzoru, bo akcja została przeniesiona w lata dwudzieste XX wieku, a związek Anki Kurowskiej i Karola Borowieckiego zwińczone został happy endem. Niestety, obraz ten nie zachował się do współczesnych czasów, podobnie jak „Tajemnica lekarza” według sztuki J. M. Barrie. Przetrwaly za to do dziś „Dusze w niewoli” na podstawie powieści Bolesława Prusa oraz „Geniusz sceny” dokumentujący najwybitniejsze kreacje Ludwika Solskiego, między innymi uważaną za jego życiową rolę Starego Wiarusa w „Warszawiance” Stanisława Wyspiańskiego. Zapewne w wykreowaniu tej postaci pomogły Solskiemu obrazy zapamiętane z dzieciństwa i fakt, że sztuka traktowała o Powstaniu Listopadowym, którego uczestnikiem był jego ojciec wpajający niegdyś swojemu synowi zasady patriotyzmu.

Solski jeszcze raz doświadczył dramatu związanego z zawieruchą wojenną. Podczas bombardowania Warszawy w 1939 roku doszczętnie zniszczone zostało jego mieszkanie, a wraz z nim znajdujące się tam dzieła sztuki – obrazy Józefa Mehoffera, Juliana Fałata, Piotra Stachewicza i Stanisława Wyspiańskiego.

Rocznice

W 1913 roku, w 50. rocznicę Powstania Styczniowego na cmentarzu parafialnym w Brzesku stanął krzyż upamiętniający to ważne wydarzenie. Przetrwiał w tym miejscu wiele lat, ale pewnego dnia zniknął. Dwa lata temu powstała replika owego krzyża, a dodatkowo wykonana została tablica poświęcona powstaniu. Uroczystość tę opisał szczegółowo Jacek Filip w lutym wydaniu BIM-u z 2013 roku („Społeczna inicjatywa w Brzesku upamiętniająca powstanie styczniowe” - s.16-17). Do powstania wracano w Brzesku wielokrotnie. Między innymi w 1919 roku gimnazjaliści wraz ze swoimi nauczycielami przygotowali wieczór ku jego czci, podczas którego wystawiono „Betlejem Polskie” Lucjana Rydla. Przedstawienie weszło odtąd na stałe do repertuaru koła teatralnego działającego w gimnazjum, które wzięło na siebie misję szerzenia teatralnej kultury w mieście. Warto tutaj wspomnieć, że prapremiera „Betlejem..” miała miejsce 28 grudnia we Lwowie. Premiera krakowska odbyła się 5 stycznia 1905 roku w małym Teatrze Ludowym przy ulicy Krowoderskiej. Rok później sztukę Rydla wystawiono w kierowanym przez Ludwika Solskiego Teatrze Miejskim (dzisiaj Teatr im. Słowackiego). Solski zagrał w niej rolę Dziadka.

Na odnotowanie zasługuje również wieczornica z 31 stycznia 1935 roku, kiedy to gimnazjaliści wystawili sztukę autorstwa swojego kolegi Franciszka Gumularza, noszącą tytuł „Przed powstaniem”.

PRUD

II Przegląd Kolęd i Pastorałek w Porębie Spytkowskiej

6 stycznia w Domu Ludowym w Porębie Spytkowskiej odbył się II Przegląd Kolęd i Pastorałek „Kolędy niebiańskim piórem pisane...”, którego organizatorem była Świetlica Wiejska w Porębie Spytkowskiej działająca przy Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku oraz ZPiT „Porębianie”. W konkursie wzięło udział 39 uczestników, którzy wykonywali kolędy i pastorałki.

W komisji zasiadli: Starosta Brzeski Andrzej Potępa, ks. kanonik Józef Górka, sołtys Stanisław Góra, organistka Renata Stand, instruktor muzyki Karol Niemiec.

W kategorii szkoła podstawowa: I miejsce - Gabrysia Stolińska, II miejsce ex aequo - Amelia Sowa i Emilka

Hodurek, III miejsce ex aequo - Milena Bakalarz i Karolina Góra,

w kategorii młodzież: I miejsce - Zespół GTW (Jagoda Krzywda, Basia Palej, Jasiak Kurek, Tobiasz Sowa), II miejsce - Zespół „Voices” (Natalia Tota, Iwona Jędryka), III miejsce - Karolina Zgraja, wyróżnienie - Fryderyk Nalepka

w kategorii dorośli: I miejsce ex aequo - Zespół Rodzinny - Agnieszka Zgraja, Bernadeta Jurgała, II miejsce ex aequo - Urszula Adamczyk i Zofia Kordecka oraz Dominika Bakalarz, III miejsce ex aequo - Józef Kleśny oraz Zespół instrumentów dętych.

Nagrody ufundowali: Starostwo Powiatowe w Brzesku, Burmistrz Brzeska, Miejski Ośrodek Kultury, Bank Spółdzielczy w Brzesku, PZU Oddział



Brzesko, Rada Sołecka Poręba Spytkowska, Firma Awitex Krzysztof, Witold Nakielny.

red. fot. J. Basista kolor

Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku zaprasza

OPERETKI CZAR

KONCERT KARNAWALOWY

✱

Najpopularniejsze arie i duety operetkowe
oraz muzyka instrumentalna.

✱

Wykonawcy:

Anna Leśniewska - sopran

Oskar Jasliński - tenor

Krakowska Orkiestra Salonowa

1 lutego 2015r., godz. 18:00

Regularne Centrum Kulturowe - Biblioteczne w Brzesku

bilety w cenie

25 zł

do nabycia w kasie Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku, pl. Targowy 10

Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku zaprasza

Randka w ciemno,

na dwie pary

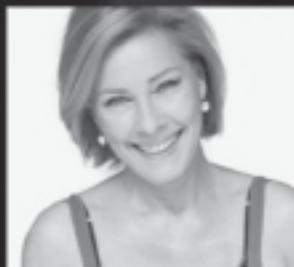
**Tomasz
Stockinger**



**Krzysztof
Ibisz**



**Małgorzata
Potocka**



Producent: Leszek Kwiatkowski
Reżyseria: Mirosław Połatyński
Scenografia/kostiumy: Małgorzata Filipiak-Kwiatkowska
Kierownictwo muzyczne: Mariusz Tellich
Muzyka: Holly Cole

(Looking)
Norm Foster
Tłumaczenie tekstu:
**Mirosław
Połatyński**

Jacek Kawalec **Dariusz Kordek**



**Ewa
Kuklińska**



**Alicja
Kwiatkowska**



**Michał
Milowicz**



**Piotr
Szwedes**



**Olga
Borys**



obsada (wymienne):

**TEATR
palladium**
premiery marzec 2014

17 lutego 2015 r. (wtorek), godz. 19:00 - Regionalne Centrum Kulturalno - Biblioteczne w Brzesku

bilety w cenie

65 zł

do nabycia w kasie Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku, plac Targowy 10

Informacje i zamówienia zbiorowe pod nr tel. 14 684 96 60

Z Nowym Rokiem różnym krokiem...

Pierwszy poranek Nowego Roku, w moim przypadku, niezbyt wiele różnił się od poranku w ostatnim dniu ubiegłego roku. Mimo tego, że nie musiałam się nigdzie spieszyć ,jak zwykle wstałam wcześniej i zaczęłam dzień od mocnej kawy, zaparzonej ze świeżo zmielonych ziaren . Do tego czarnego napoju zaserwowałam sobie spory kawałek własnoręcznie upieczonego torcika Sachera, którego słynny wiedeński hotel by się nie powstydził- tak się odrobinę pochwałę

Usiadłam wygodnie na kanapie i delektując się dużą czarną, oddałam się rozmyśleniom na tematy wszelakie. Kluczowy wątek moich rozważań zmierzał w kierunku różnorakich noworocznych postanowień, które zwykle podejmujemy ambitnie, gdy tylko błędnie blask sylwestrowych fajerwerków, a szampan jeszcze szumi w głowie .Jedni postanawiają zgubić w bliżej nieokreślonym miejscu i czasie zbędne kilogramy, inni zrywają z nałogami . Popularne są też zakupy w stylu karnet na siłownię, zumbę i aerobic oraz sprzętów typu kijki do nordic walking, rowerek stacjonarny, zestaw typu atlas lub buty do biegania czy cokolwiek innego co kojarzone jest z wszelaką zdrową aktywnością fizyczną.

Niestety jak wszyscy wiemy ,to co z pozoru wydają się wykonalne w początkowych dniach roku , zwykle w okolicy kwietnia jakoś dziwnie sprawia trudność i kilogramów zamiast ubywać czasem nawet, niestety przybywa , nałogi okazują się silniejsze od nas ,a karnety do instytucji oferujących różne formy ruchu jakoś dalej są niewykorzystane. Rowerek i inne sprzęty porastają kurzem , buty i kijki też jakieś takie za mało eksploatowane. My jak zwykle sami przed sobą tłumaczymy się brakiem czasu, zdrowia czy humoru i w okolicy czerwca definitywnie zrywamy z chęcią zmiany swego bytu na lepszy czy zdrowszy , a we wrześniu znów obiecujemy sami sobie ,że od nowego roku to.... I tak koło się zamyka ,a niektórym z nas całe ,życie mija na wyznaczaniu sobie ambitnych celów ,a potem stwierdzaniu ,że za rok też jest czas by to zrealizować. Pewnie tak , skoro jutro jest pierwszy dzień reszty

naszego życia, to właściwie nigdy nie jest za późno, by zrobić coś dla siebie i innych, niezależnie od tego czy to pierwszy dzień kolejnego roku czy ostatni ubiegłego czy jakkolwiek inny spośród 365 jakie mamy do dyspozycji w kalendarzu.

Na dobre pomysły zawsze jest pora, gorzej bywa z realizacją, bo to wymaga nie tylko czasu ale również dyscypliny i konsekwencji. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt ,że są tacy, którym się udaje rzucić palenie czy bezpowrotnie pozbyć się kilogramów lub złych nawyków. Ich rowerek czy buty do biegania nie pokrywają się pyłem ze spalonych na panewce planów z powodu braku determinacji, by choć spróbować podjąć wyzwanie i nie poprzestawać jedynie na stworzeniu mitu. Jest tak zapewne dlatego, że już kiedy podejmują wyzwanie w głowie sobie układają ,że nie będzie łatwo, że będą wzloty i upadki. Wiedzą, że czasem ogarnie ich zwątpienie we własne możliwości, co jest zupełnie naturalne gdy walka długo trwa, a na jej efekty czekamy dłużej niż zakładaliśmy.

Są też różne sposoby na zwycięstwo z własnymi niezbyt dobrymi przyzwyczajeniami .Jedni ogłaszają wszem i wobec, że od 1-go stycznia przechodzą na dietę ,zaczynają uprawiać sport czy zrywają z jakimś nałogiem i tym sposobem zakładają ,że otoczenie będzie ich mobilizowało do działania oraz sprawowało coś na kształt kontroli , bo jak tu np. nie schudnąć gdy co chwilę ktoś pyta jak tam dieta cud i ile kilogramów ubyło. Inni znajdują bratnią duszę ,która stawia sobie podobny cel, zgodnie z powiedzeniem, że „w kupie raźniej”. Wzajemna motywacja w takich przypadkach jest bezcenna, a zdrowa konkurencja też się sprawdza. Są też tacy, co dopiero po wygranej bitwie chwalą się sukcesem lub czekają, że otoczenia samo zauważy korzystne zmiany w sylwetce czy poprawę cery z powodu rozstania się z nikotyną . Tak naprawdę wtedy mają poczucie zwycięstwa, gdy udaje im się utrzymać wagę czy dobre nawyki przez następne lata.

Cele bywają różne jak i możliwości ich realizacji ale niezależnie od tego ile razy nam się nie udało warto zacząć jeszcze raz. Niepowodzenia

również uczą, więc podejmując kolejny raz to samo wyzwanie jesteśmy bogatsi o różne doświadczenia , które gdy umiejętnie je wykorzystamy, zbliżą nas do upragnionego sukcesu. Może właśnie rok 2015 będzie tym w którym nauczycie się angielskiego czy wreszcie przeczytacie te wszystkie książki ,które kupiliście i ani razu nie otwarliście, bo prościej było włączyć głupawy film w telewizji. Może to właśnie w ciągu najbliższych 365 dni odbędziecie rozmowę, do której zbieracie się od dziesięciu lat i już nawet parę lat temu otworzyliście usta, ale niestety zamknęliście, zanim wydały jakieś słowo. Ktoś zapisze się na kurs tańca i stanie się królem każdego parkietu, a ktoś inny wreszcie znajdzie życiowego partnera.

Życzę Wszystkim sukcesów w realizacji nowych wyzwań, jak również w podejmowaniu po raz kolejny tych samych od lat. Życzę Nam Wszystkim, również byśmy postanowili sobie ,że od jutra, a właściwie najlepiej od zaraz zaczniemy się cieszyć z tego co mamy i z tego, co się już udało.

Wiem, że czasy są może nie najłatwiejsze, ale przecież niewątpliwie bywało gorzej. Uważam, że zbyt rzadko dostrzegamy dobre rzeczy jakie nas otaczają. To zrozumiałe ,że trudno przejść do porządku dziennego z wszelkimi niedogodnościami jakie nam utrudniają egzystencję, ale wytykając innym i sobie wszelkie potknięcia czy niedociągnięcia stajemy się jedynie z dnia na dzień bardziej zgorzkniali.

Czytam czasem na różnych forach internetowych to i owo i mam taką konkluzję : współczuję autorom większości wpisów, bo są godni politowania ze swoim wiecznym mal-kontenctwem i obrzucaniem błotem innych bez umiaru i potrzeby. Nie twierdzę, że propaganda sukcesu jest lekiem na całe zło, ale parę dobrych słów i przetarcie oczu by zobaczyć ile dobrych ludzi i rzeczy nas otacza nikomu nie zaszkodzi. I tego również Nam Wszystkim Życzę, bo z uśmiechem, pozytywnym nastawieniem i umiejętnością radowania się z każdego drobiazgu będzie łatwiej o wielkie spektakularne sukcesy , jakich Państwu Życzę

1 stycznia 2015r.

Katarzyna Pacciewicz-Pyrek

Styczeń w historii Brzeska

Z kronik Jana Burlikowskiego

Jakie znaczenie ma styczeń w historii Brzeska? Bardzo ważne, bo właśnie 26 stycznia 1385 roku ukazała się pierwsza powszechnie znana wzmianka na temat naszego miasta. Tego dnia królowa Jadwiga nadała wojewodzie krakowskiemu Spytkowi prawo magdeburskie dla jego miast – Książa, Żabna i Brzeska. Przenieśmy się jednak do 1867 roku, kiedy to Brzesko po raz pierwszy stało się siedzibą powiatu i zajrzyjmy do kronik Jana Burlikowskiego.

Na mocy rozporządzenia galicyjskiego rządu krajowego z 23 stycznia 1867 roku powstały 74 większe powiaty, w tym powiat brzeski, który przetrwał do reformy administracyjnej przeprowadzonej 1 czerwca 1975 roku, by 31 grudnia 1998 roku ponownie zostać powiatem. Wybór Brzeska nie był przypadkowy. Było to wówczas największe miasto w regionie. O miano miasta powiatowego ubiegały się jednak też Czchów i Wojnicz. Na korzyść Brzeska przemawiały dogodne położenie w pobliżu ważnych szlaków komunikacyjnych oraz rozwijający się przemysł z mocną pozycją browaru Goetzów. Znaczenie miały na pewno wpływy samego Jana Goetza Okocimskiego oraz osoba równie wpływowego hrabiego Wita Żeleńskiego, ówczesnego właściciela Brzeska. Z tych to między innymi powodów galicyjskie władze postawiły na Brzesko. O ile Czchów pogodził się z porażką, o tyle Wojnicz nadal zabiegał o zmianę wcześniejszych decyzji.

Wojnicz w natarciu

O zakusach Wojnicza najlepiej świadczy przytoczony przez Jana Burlikowskiego protokół z posiedzenia Rady Gminnej, które odbyło się 22 stycznia 1878 roku, a dotyczyło tzw. reskryptu Wysokiego Wydziału Krajowego (z 26 października 1877 roku), którego przedstawiciele chcieli poznać opinię sąsiednich gmin wobec starań Wojnicza o przeniesienie siedziby powiatu. Znaczące stanowisko w tej kwestii zajął radca Kalinowski. Na wstępie przypomniał o pożarze, który nawiedził Brzesko w 1863 roku i uczynił w mieście spore спустoszenie.

- Skutki nieszczęsnej pogorzele tej jeszcze zatarte nie są i oddziaływają na byt mieszkańców miasta tegoż dnia dzisiejszego jak najsmutniej. Klęska powyższa pociągnęła za sobą zubożenie, ruine handlu i przemysłu i sprawiła, że do odbudowania domów obywatele miasta znaczne pożyczki zaciągac musieli, które w większej części dotychczas opłacone nie zostały. Mieszkańcy miasta Brzeska od czasu pogorzele podźwignąć się nie zdołali i znajdują się dziś jeszcze w tak opłakanym stanie, że nawet najniezbędniejszych swych potrzeb zaspokoic nie są w stanie – perorował radca.

Mimo tych nieszczęść Brzesko jednak systematycznie rozwijało się i podnosiło po tej tragedii. Najdobitniej świadczyły o tym dane statystyczne. Około 4 tysięcy mieszkańców zasilalo kasę miejską z tytułu podatków kwotą blisko 8 tysięcy złotych reńskich. Największymi źródłami podatkowych dochodów były jednak dwa browary – Jana Goetza (prawie 100 tysięcy złotych reńskich podatku) i Antoniego Marfiewicza na Słotwinie (12 tysięcy złotych reńskich). Rzemiosłem zajmowało się podówczas około 300 brzeszczan. W tym czasie Wojnicz liczył tylko tysiąc mieszkańców (w tym 80 rzemieślników), którzy przynosili dochód z tytułu podatków w wysokości niecałych 5 tysięcy złotych reńskich,

- Dobrobyt miasta jak również dalsze podniesienie rozwoju handlu i przemysłu wymagają, by Rada Gminna miasta Brzeska przeniesieniu c.k. urzędów do miasta Wojnicza, nie tylko się sprzeciwiła, ale i owszem pozostawienie takowych w Brzesku uchwalila i Świetny Wydział Powiatowy o taskawe i silne poparcie uchwały niniejszej w przedstawieniu swym do Wysokiego Wydziału Krajowego jak najsilniej upraszała - mówił dalej radca Kalinowski.

Jego wniosek został jednogłośnie poparty. Jednak asesor Mojżesz Celnik przypomniał radnym, iż mieszkańcy Wojnicza rozpoczęli w innych gminach akcję zbierania podpisów pod petycją zawierającą wnioski o przeniesienie siedziby powiatu do Wojnicza. W związku z tym zaproponował, aby przekazać pewną kwotę tym gminom, które chciałyby przeniesienia. Można by rzec, że była to namowa do przekazania w mająstacie prawa

łapówki. Kto miałby wyłożyć na ten cel pieniądze? Asesor Szymon Baczeński uważał, że powinni złożyć się na to Izraelici, którzy posiadali pokaźne dochody z handlu i drobnego przemysłu. Sprzeciwił się temu asesor Celnik przypominając, że Żydzi składają się niemal każdego dnia na wiele różnych rzeczy. Ostatecznie radni podjęli uchwałę, w myśl której postanowiono wysłać do naddunajeckich wsi dwóch delegatów – Ignacego Rybickiego i Stanisława Damasiewicza. Przyznano im 2 złote reńskie diety, a furmankę Rada Gminna miała opłacić osobno. Dodajmy tutaj, że Mojżesz Celnik chciał być bardziej rozrzutny, bo proponował wyposażyć delegatów w 30 złotych na koszty podróży i diety.

Mocne argumenty

Nie wiadomo dokładnie, czy Damasiewicz i Rybicki udali się w podróż, by wypełnić powierzona im misję. Pewne jest, że powiat w Brzesku się ostał, a zdecydowały o tym argumenty, których było niemało, a każdy z nich przemawiał za pozostawieniem wszystkiego bez zmian. Przede wszystkim Brzesko leżało w samym środku powiatu i w odróżnieniu od Czchowa i Wojnicza miało dostęp do linii kolejowej. Istotna była też bliskość krajowej drogi prowadzącej do Nowego Sącza, a biegnącej przez najludniejszą część powiatu. Ten szlak z kolei już w odległości 13 kilometrów od Brzeska stykał się z drogą tymowską, zwaną również wojskową. W Brzesku mieściły się wszystkie najważniejsze urzędy – ck Starostwo, urząd podatkowy, straż skarbową, komisja katastralna, ck żandarmeria. Mieszkali też tutaj wszyscy urzędnicy ze swoimi rodzinami. Wojnicz nie mógłby przyjąć do siebie tych wszystkich urzędów, bo nie posiadał odpowiednich budynków. Jak zapisano w protokole z opisywanego tutaj posiedzenia, w Wojniczu „urzędnicy musieliby obozować na rynku”.

Spodziewana przez wojniczan przeprowadzka siedziby powiatu do ich miasta ostatecznie nigdy nie nastąpiła. Z czasem brzeski powiat nieco wyszczuplał, bo do powiatu tarnowskiego przyłączono Niwkę, Radłów, Biskupice Radłowskie i Łętowice. Co ciekawe, Wojnicz w powiecie brzeskim pozostał.

PRUD

Rodzi się głuche dziecko – i co dalej?

„Cicha noc”, śpiewamy. A teraz sobie wyobraźmy, że zabierają nam wszystkie dźwięki. **Permanentna cicha noc.** Ludzie poruszają ustami i coś wyrażają mimiką i gestami. Chcemy ich zrozumieć. I jeszcze sobie wyobraźmy, że oni chcą zrozumieć nas. Ale nasza krtań nas nie słucha. Nie możemy głosem wyrażać emocji, potrzeb, sprzeciwu...

Jeśli niesłyszące dziecko rodzi się niesłyszącym rodzicom, jest to traktowane naturalnie. Staje się ono częścią rodziny, która nauczyła się komunikować między sobą mową spojrzeń, mową ciała.

Jednak dzieci głuche i słabo słyszające rodzą się także słyszącym rodzicom. Taka diagnoza jest często szokiem dla rodziny. Ale to nie musi być „koniec świata”. Więc – co dalej?

Obserwuj. Czy dziecko reaguje na bodźce? Samo wydaje dźwięki? Dzieci z poważnym uszkodzeniem słuchu nie gaworzą.

Nie unikaj diagnozy. Dzięki WOŚP od 2002 r. realizowany jest Program Powszechnych Badań Przesiewowych Słuchu u Noworodków. - *Każdy noworodek ma robione przesiewowe badania słuchu metodą otoemisji* – mówi **Maria Giebułowska-Panek**, ordynator neonatologii w SPZOZ Brzesko: - Wyniki są prawidłowe albo kontrolne, wtedy dziecko jest kierowane do ośrodka nadrzędnego (Kraków lub Tarnów), gdzie jest szczegółowo diagnozowane przy użyciu specjalistycznego sprzętu. Wyniki określone jako kontrolne nie oznaczają od razu, że dziecko ma problemy z słuchem, ale badanie wymaga kontroli, ponieważ na wyniki z pierwszej diagnozy mogły wpłynąć zbyt wąskie przewody słuchowe dziecka albo maź płodowa w uszach noworodka. Jeżeli dziecko znajduje się w grupie ryzyka (wada słuchu w rodzinie, wcześniactwo, infekcja noworodka, stosowanie pewnych leków itd.), to mimo pozytywnych wyników również kierujemy dalej.

Ty i Twoje dziecko macie prawo do pomocy. - Orzekamy o stopniu niepełnosprawności. Do nas trafiają osoby w różnym wieku, nowonarodzone i dorosłe, z całego powiatu - mówi **Jerzy Gorzelański**, kierownik Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Brzesku (ul. Piastowska). - W komisji pracuje 21 osób (lekarze, psychologowie,

pedagodzy, doradcy zawodowi i pracownicy socjalni). Orzekamy dla różnych celów: uzyskanie świadczeń z opieki socjalnej, zatrudnienie, szkolenie. Dziecko niedosłyszące na podstawie naszego orzeczenia ma dofinansowanie na aparat słuchowy. Jego rodzice mogą wnioskować o zasiłek pielęgnacyjny, wypłacany przez MOPS. W wypadku gdy matka zrezygnuje z pracy, bo musi się opiekować niepełnosprawnym dzieckiem, otrzymuje ona świadczenie pielęgnacyjne. Osoby ze stwierdzoną niepełnosprawnością mogą w orzeczeniu otrzymać wskazanie do rehabilitację w formie Warsztatów Terapii Zajęciowej (w Brzesku ul. Przemysłowa 18), które uczą praktycznych umiejętności, dają szansę odkryć zdolności artystyczne i zintegrować się w grupie, są przygotowane także do pracy z niesłyszącymi, ponieważ pracownicy znają język migowy.

Wspieraj rozwój swego dziecka. - Jeżeli dziecko ma stwierdzoną niepełnosprawność np. niedosłuch przez lekarza specjalistę, wtedy może dostać z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej opinię o wczesnym wspomaganium, która daje możliwość dodatkowej pracy z dzieckiem. My orzekamy ze skutkiem edukacyjnym, podlegamy ministerstwu oświaty – mówi **Krystyna Czernecka-Sosin**, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Brzesku. - Rodzic dziecka z dysfunkcją słuchu powinien się zgłosić do PPP w celu diagnozy. Opinia o wczesnym wspomaganium uprawnia do skorzystania ze specjalistycznej pomocy surdopedagoga (specjalizującego się w pracy z dzieckiem z dysfunkcją słuchu), która będzie realizowana od okresu najwcześniejszego do rozpoczęcia nauki w szkole. Zajęcia w ramach wczesnego wspomaganium mogą być prowadzone w domu rodzinnym (do 3 roku życia), a później w grupie przedszkolnej. Dziecko ze znacznym niedosłuchem może otrzymać również orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. Można je wydać już dziecku w wieku przedszkolnym (na okres etapu edukacyjnego). Wtedy przedszkole musi mu zapewnić m.in. pomoc surdopedagoga. W Brzesku funkcjonuje przedszkole integracyjne i oddział integracyjny w przedszkolu nr 10. Jeśli chodzi o edukację szkolną, rodzic znowu ma wybór: szkoła

ogólnodostępna, lub szkoła ogólnodostępna z klasą integracyjną, lub szkoła dla niedosłyszących i słabo słyszających.

Beata Domańska, dyrektor Zespołu Szkół dla Niesłyszących i Słabo Słyszających w Tarnowie: - Nasz zespół szkół obejmuje szkołę podstawową, gimnazjum, szkołę zawodową, technikum i liceum ogólnokształcące. Klasy liczą po 5-6 osób, są przystosowane do pracy indywidualnej. Wszystkie dzieci uczymy mówić językiem fonicznym, bo takie są oczekiwania rodziców, jednakże postęp zależy od stopnia ubytku słuchu dziecka, zaangażowania rodzica w terapię i innych kwestii, bo nierzadko problemem ze słuchem towarzyszą inne. U nas dzieci przygotowywane są do sprawdzianów i egzaminów, muszą więc zdobywać wiedzę i opanować umiejętności czytania ze zrozumieniem i pisania. Mamy dzieci z aparatami słuchowymi i z implantami ślimakowymi, wszystkie objęte są specjalistyczną pomocą logopedyczną i rewalidacją. Dziecko przychodzi do szkoły na jakimś etapie edukacji, dlatego język migowy nie jest językiem wykładowym – bo różny jest stopień jego znajomości wśród naszych uczniów. Wspomagamy się tym językiem. Pomagamy w ten sposób rozumieć pojęcia i otwiera się na świat.

Każdy przypadek jest inny. Ktoś potrzebuje aparatu słuchowego, dzięki któremu będzie się komunikował, ktoś inny nigdy z niego nie skorzysta, za to nauczy się języka migowego i będzie szukał rozwiązań technicznych, które mu w tym pomogą. To wszystko bywa kosztowne. - U nas można złożyć wniosek o dofinansowanie aparatów słuchowych (częściowo dofinansowanych także przez NFZ i PFRON) – mówi **Magdalena Twaróg**, zastępca dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Brzesku. - Wnioskodawca musi posiadać ważne orzeczenie o niepełnosprawności, udaje się z tym do lekarza specjalisty laryngologa, który wystawia zlecenie na aparat słuchowy (wkładkę uszną).

Język migowy. Warto się go nauczyć. Nawet jeśli chcesz, by Twoje dziecko umiało odczytywać z ust mówiących do niego osób i wyrażać się językiem fonicznym, nawet jeśli pracuje ono z logopedą i robisz wszystko,

by mogło normalnie funkcjonować w społeczeństwie... Daj mu jeszcze szansę, by poznało język migowy. To będzie jego dodatkowa umiejętność, atut w rękawie. Jak nowy język obcy. Co więcej, uczcie się razem, bawcie się tym, znajdźcie „wspólny język”. Kursy języka migowego prowadzone są przez Centrum Edukacji Języka Migowego, Polski Związek Głuchych lub różne inne instytucje i organizacje, np. Stowarzyszenie Pitagoras z Rzeszowa. Można się starać o dofinansowanie takiego kursu z PFRON.

Czasem głuchoniemy potrzebujemy tłumacza. Jak sobie poradzić w instytucjach? **Stanisław Sulek**, sekretarz gminy Brzesko, mówi: - *Urząd nie dysponuje osobą tłumacza, ale w przypadku wcześniejszego zgłoszenia wynajmuje się tłumacza z listy tłumaczy państwowych w terminie do 3 dni.* Taką samą procedurę zapewnia też Starostwo, Urząd Pracy i Policja.

Człowiek niesłyszący nie musi być sam. Mimo barier w komunikacji. **Integracja jest bardzo potrzebna.** W Brzesku od 1953 funkcjonuje **oddział Polskiego Związku Głuchych**, który daje swoim członkom wielokierunkową pomoc. **Alicja Niemiec**, tłumacz języka migowego w PZG, wyjaśnia: - *Polski Związek Głuchych oddział Brzesko liczy 96 osób z powiatu brzeskiego. Zrzesza niesłyszących i słabosłyszących, od 18 roku życia, a najstarszy członek liczy obecnie lat 93. Koncentrujemy się na życiu codziennym. W czwartki w godzinach 13-18 czynna jest **świątlica** (ul. Kościuszki 4), która gromadzi wiele osób. Rozmawiamy, planujemy, co komu potrzeba, ustalamy „grafik tłumacza” na bieżący tydzień. Organizujemy też duże wydarzenia: wigilię, sylwestry, turnusy rehabilitacyjne (dofinansowane z PCPR), pielgrzymki, wyjazdy. Raz w miesiącu organizowane są dla głuchych msze z udziałem tłumacza. Ks. Radosław Olejarz zna język migowy, dzięki czemu wygłasza kazania migowe i spowiada. Od lat w ZG działało Koło Turystyczne, które zdobyło liczne puchary. Poszukujemy pracodawców dla naszych podopiecznych przy pomocy Stow. Integracja z Krakowa. Pomagamy członkom ZG w pozyskaniu dofinansowania do aparatów słuchowych, sprzętów ortopedycznych lub pomocy technicznych, np. telefonów komórkowych i komputerów, za pomocą których głusi migają (wideorozmowa, fb, smsy), dla mło-*

dych rodziców nieoceniona jest tzw. elektroniczna niania. W większości rodzin słyszących dzieci z ubytkiem słuchu są przygotowywane do mówienia i odczytywania z ust mówiącego. Miganie razem z mową tworzy pełniejszy system komunikacyjny. Porozumienie - między ludźmi, którzy chcą się porozumieć - jest intuicyjne. Pewne znaki są uniwersalne. Organizujemy też kursy języka migowego dla różnych środowisk, np. typowo medyczny. Ze Związkiem Głuchych współpracują instytucje realizujące projekty np. „Cichy Pracownik” - projekt UE i Centrum Zesp. Analityczno-Strategicznego w Nowym Sączu (podniesienie kwalifikacji osób głuchych do potrzeb rynku pracy), który zaowocował stażami. Staramy się zmniejszyć lęk potencjalnych pracodawców przed zatrudnianiem osób głuchych, wynikający z bariery komunikacyjnej. Niedawno w PZG realizowano projekt „WYMIGAJ się od choroby” - profilaktyka zdrowia, przyczyny i objawy chorób - wykłady prowadzone przez lekarzy specjalistów, tłumaczone w języku migowym. Projekt „Małopolska w ciszy równie piękna” - słownik z najważniejszymi słowami w języku migowym.

Zaproszenie na spotkanie opłatkowe w PZG traktuję jako wyróżnienie. Poznają tam ludzi miłych i gościnnych. Moje miganie jest jeszcze powolne. „Dzień dobry. Jestem Sabina. Piszę do gazety o problemach ludzi głuchych”. Pan Wiesław odrywa się na chwilę od robienia zdjęć i życzliwie poprawia mój sposób migania słowa „problemy”. Nikt się ze mnie nie śmieje. Z wielką aprobatą spotyka się fakt, że próbuję mówić ich językiem. Jakie są problemy głuchych? Pani **Ala** wyraża zdania płynące od wielu: *Sprzęty pomocne w komunikacji są drogie. Niestety nie ma na razie możliwości uzyskania dofinansowania na „hit do migania” - przenośny tablet, który ludzie głusi często biorą na raty, bo każdy chce się komunikować, a nie wszystkie instytucje uznają to za potrzebę wymagającą dofinansowania. Wielkim problemem są różnice w polskim prawie, które powodują rozdziewięki w grupie głuchych. Do roku 2003 osoby głuche, które otrzymały orzeczenie o niepełnosprawności znacznej lub umiarkowanej, która powstała przed 16 rokiem życia, mogły otrzymywać rentę socjalną na zasadach stałych, a osoby z młodszych roczników są obecnie orzekane przez ZUS, który nie uznaje głuchoty*

*za prawa do renty socjalnej. Głusi często tego nie rozumieją, bo mają problemy z rozumieniem abstrakcji, i czują się pokrzywdzeni. Największym problemem ludzi głuchych są bariery komunikacyjne, brak akceptacji słyszących. Rodziny głuchych nie zawsze znają język migowy. Dopiero od niedawna szkoły, przedszkola wprowadzają elementy języka migowego. Pierwszoklasiści z nowego elementarza tzw. „rządowego” poznają imię św. Mikołaja, pisane znakami alfabetu migowego. Nieco starsi głuchoniemi rzadko mieli okazję uczyć się migania jawnie i oficjalnie. Języka migowego uczyli się w internatach od starszych kolegów. Obserwowali dorosłych głuchoniemych i powielali ich gesty. Uczyli się z telewizji. Pani **Halina**: *W społeczeństwie nadal brak szacunku dla osób głuchych. Dzieci dokuczają głuchym rówieśnikom, a nawet słyszącym dzieciom rodziców głuchych. Czasem nawet dokuczali takim dzieciom nauczyciele i lekceważyli rodziców głuchych. Dzieci były dyskryminowane w środowisku, napastowane przez rówieśników. W 1964 poszłam do szkoły. Nie umiałam mówić, nie umiałam migać. Płakałam. Bito mnie za próby migania. Pan **Jan**: *Teraz jest wolność migania. Pani **Lucyna**: *Nie słyszę, ale poza tym żyję jak inni. Mąż jest głuchy ale dzieci są słyszące. Są przyzwyczajone do migania, żeby pokazać, czego potrzebują. Kto nam pomaga wychowywać dzieci? - **Ala** ze Związku, bo jest z nami wszędzie. Nie chodzę do kina nawet jeśli są napisy to ich nie rozumiem i nie zdążę przeczytać, są za szybko. Kino jest drogie, są inne potrzeby: jedzenie, opłaty, auto, potrzeby dzieci w szkole. Telewizja: oglądam programy z tłumaczem migowym, czasem z napisami, telegazetę. **Wiesław Porwisz**, prezes PZG oddział Brzesko, składa słyszącym i niesłyszącym świąteczne i noworoczne życzenia. Pani Alicja Niemiec tłumaczy: *Spokoju, ciepła rodzinnego, zdrowia, szczęścia, uśmiechu, pracy, pieniędzy, zrozumienia siebie wzajemnie.*****

Sabina Jakubowska

Wynajmę mieszkanie M-4 na 3-cim piętrze w bloku mieszkalnym na osiedlu Browarna w Brzesku.

Dostępne od 1 lutego.

Tel: 781521453

Egzoskielet w brzeskim szpitalu

Z początkiem grudnia ubiegłego roku przez tydzień na Oddziale Rehabilitacji Ogólnoustrojowej SP ZOZ Brzesko przedstawiciele gliwickiej firmy Technomex demonstrowali urządzenie EKSO GT – przenośny bioniczny szkielec przeznaczony do użytku w pracy z pacjentami dotkniętymi niedowładem kończyn dolnych. Ten supernowoczesny sprzęt to absolutna rewolucja w dziedzinie rehabilitacji. Pobyt gliwickich terapeutów zakończył się specjalną konferencją, której uczestnicy mieli możliwość być świadkami praktycznego działania urządzenia.

Terapeuta Grzegorz Boczuła z Centrum Rehabilitacji w Gliwicach zaprezentował działanie EKSO GT współpracując z pacjentem o imieniu Marek, który ma uszkodzony rdzeń kręgowy. Uczestnicy pokazu (nasz reporter również) z zapartym tchem obserwowali, jak Marek za pomocą komputerowego systemu zaopatrzony w chodzik krok po kroku pokonywał kilkakrotnie długość sali konferencyjnej, tylko dyskretnie i delikatnie asekurowany przez terapeutę. Pacjent zapytany po zakończonym pokazie, czy odczuwa nadmierne zmęczenie, odparł: *- Owszem, pewne zmęczenie jest, ale proszę mi wierzyć, że mógłbym dzięki temu urządzeniu spacerować jeszcze przez długi czas.*

Jak wyjaśnił ordynator oddziału Marek Dudzik, pacjent ma uszkodzony rdzeń kręgowy w odcinku szyjnym i absolutnie nie może chodzić. Przedstawiciele gliwickiej firmy zaprosił do Brzeska, aby nakłonić dyrektora SP ZOZ Józefę Szczurek-Żelazko do podjęcia próby zakupu takiego urządzenia, co znacznie wzbogaciłoby ofertę usług serwowanych przez brzeskich rehabilitantów, z olbrzymią korzyścią dla pacjentów. Tych, którzy spełniają przesłanki, aby skorzystać z EKSO GT, jest około 150 w skali roku.

- Wczoraj testowaliśmy to urządzenie z pacjentem po udarze mózgu, ze znacznie ograniczoną zdolnością chodzenia. Efekt był zaskakująco dobry. Chodzenie, jakie demonstrował chory z pomocą urządzenia potwierdziło celowość stosowania egzoskieletu u tych pacjentów (po udarze mózgu), których na naszym oddziale mamy najwięcej – mówił ordynator.

Dyrektor brzeskiego szpitala nie kryje zainteresowania demonstrowanym aparatem, jednak z umiarkowanym optymizmem wypowiada się na temat ewentualnego zakupu dla potrzeb zarządzanej przez siebie placówki.

- Pan Marek Dudzik od pewnego czasu namawia mnie na zakup EKSO GT. Przyznam, że jestem zainteresowana, ale ewentualny zakup jest możliwy po pokonaniu pewnych problemów. Przede wszystkim leczenie za pomocą tego urządzenia wiąże się z dużymi kosztami. Już sam zakup to wydatek rzędu 150 tysięcy dolarów, na co nas aktualnie nie stać. Ponadto terapia za pomocą tego urządzenia nie jest jeszcze refundowana przez NFZ. – mówi Józefa Szczurek-Żelazko.

Gdyby zakup EKSO GT dla brzeskiego szpitala stał się faktem, byłaby to pierwsza placówka w Małopolsce posiadająca takie urządzenie. W całym kraju tylko osiem ośrodków posiada ten aparat.

Prezes Janusz Franczyk przedstawił symulację kosztów leczenia. Wynika z niej, że w prywatnej placówce pacjent za godzinę terapii musi zapłacić 100 złotych. 5 pacjentów dziennie pokrywa koszty zakupu sprzętu, każdy następny to już zysk dla ośrodka (średnia żywotność urządzenia to około 10 lat). Problem w tym, że SP ZOZ nie może pobierać takich opłat, a chętnych na poniesienie kosztów w takiej wysokości na pewno by nie brakowało. Przykładowo w niemieckich realiach fizjoterapeuta za godzinę usługi pobiera 250 euro plus koszty dojazdu, jeśli terapia odbywa się w miejscu zamieszkania pacjenta.

EKSO GT jest przeznaczone przede wszystkim dla pacjentów, którzy już wcześniej przeszli wstępne ćwiczenia rehabilitacyjne. Już pierwszy kontakt z urządzeniem powoduje, że chory zaczyna chodzić, z jego pomocą. Ludzie po udarach mogą liczyć na to, że będą mogli odzyskać utraconą przez chorobę możliwość chodzenia. Pierwsze znaczące efekty widoczne są już po pierwszym miesiącu terapii.

Czym jest EKSO?

EKSO GT to przenośny bioniczny szkielec przeznaczony do użytku w celach rehabilitacji praktycznie każdego pacjenta z niedowładem



kończyn dolnych. Umożliwia ruchy wstawania z/siadania na krześle oraz na wykonywanie chodu w sposób naturalny, z prawidłowym przenoszeniem obciążenia między kończynami. Urządzenie EKSO jest zasilane baterią, ruchy wykonywane są za pomocą silników. Wspomagając utracone funkcje nerwowo-mięśniowe, umożliwia osobom po całkowitym porażeniu, z minimalną sprawnością przedramion, wstawanie i chodzenie. Pomaga też ponownie nauczyć pacjenta prawidłowych wzorów chodu.

Urządzenie jest całkowicie bezpieczne, nie dopuszcza więc do upadków mogących nastąpić na przykład w wyniku potknięcia, bo do takiej sytuacji nie dojdzie. W zależności od stopnia zaawansowania pacjenta i jego możliwości aparat ten wybiera jedno z trzech dostępnych rozwiązań – generalnie chodzi o to, że pacjent używa maksymalnej siły, a urządzenie dokłada tylko jej brakującą resztę. Ile tej siły dodać, decydują terapeuta i komputer. Po prostu wykorzystywane są różne poziomy wspomaganie.

EKSO GT to także korzyści dla terapeutów. Wykorzystanie urządzenia powoduje zmniejszenie fizycznego obciążenia rehabilitantów, przy jednoczesnym zwiększeniu efektywności, dzięki czemu z ich usług może skorzystać większa liczba pacjentów w ciągu dnia, bez obniżenia jakości tych usług. **PRUD**

„Mieszanki ziół” – pomagają przetrwać zimę

Naukowcy prowadzący badania ludności w różnych krajach Europy stwierdzili, że mieszkańcy Finlandii, Szwecji, Norwegii mniej chorują na serce i różne przeziębienia. Zawdzięczają ten stan diecie bogatej w ryby morskie.

Doc. dr Aleksander Ożorowski, mgr farmacji Krystyna Gąsiorowska, prof. Jan Łańcucki wydali INFORMATOR o ziołach i lekach roślinnych. Korzystając z takiego informatora, można dostosować odpowiednie zioła, które powinno się używać, by organizm uodpornić.

Po pierwsze należy unikać w naszej diecie olejów roślinnych utwardzonych. Utwardzony olej roślinny czyli margaryna- nie występuje w naturze. Nasz organizm nie jest przystosowany to spożywania takich olejów roślinnych przetworzonych przemysłowo. Niektóre margaryny mają 40% nieprawidłowych kwasów tłuszczowych o strukturze zwanej- trans.

Tylko struktury – cis występują naturalnie w przyrodzie i są one najlepiej przyswajane przez organizm człowieka. Te oleje roślinne są najzdrowsze, jeśli spożywamy je w nasionach oleistych, jak soja, pestki słonecznika, dyni lub w olejach tłoczonych na zimno, ale nie rafinowanych. W tych olejach zawarte są kwasy tłuszczowe, które budują nasze błony komórkowe. Z nich organizm syntetyzuje niezwykle cenne prostoglandyny między innymi chroniące przed miażdżycą i przed zapaleniem. Zachowanie syntezy prostoglandyn sprzyja rozwojowi chorób takich jak: miażdżycza, nadciśnienie, wysoki poziom cholesterolu, alergiczne zapalenie skóry, obrzęk piersi, przerost prostaty, stwardnienie rozsiane, zespół zmęczenie powirusowego, a nawet zaburzenia zachowania u dzieci i wiele innych chorób. Aby uniknąć tak wielu chorób, których powodem są zaburzenia syntezy prostoglandyny, trzeba uzupełnić naszą dietę. Dr Ewa Dąbrowska zajmująca się badaniem nad przyczynami chorób XXI wieku, twierdzi, że trzeba chorąm podać olej z wiesiołka (oeparol), który zawiera kwas gamalinolenowy odpowiedzialny za powstanie prostoglandyn. Olej wiesiołkowy koryguje szkody wywołane nieprawidłowym żywieniem. Należy pamiętać, że mleko matki jest najlepszym pokarmem dla dziecka m.in. dlatego, że zawiera kwas gamalinolenowy. Do diety przed okresem zimowym należy włączyć

pieczywo pełnoziarniste, więcej ryb, warzywa i owoce. Nie bójmy się spożywać kapustnych: może to być surowa kapusta lub brokuł, zawierające wit C makro i mikroelementy, antyoksydanty. Kapusta może być trudno strawna wtedy, gdy dodamy do niej tłuste mięso. Podam ciekawy przepis na brokuł w ziołach: Gotować brokuł 5min na parze. Ugotować jajko na twardo, w naczyniu rozgnieść żółtko widelcem. Dodać sok z cytryny, oliwę z oliwek, bazylię, pietruszkę, estragon, sól i pieprz. Zmikсовать i polać odcedzony brokuł i spożywać. Następnym produktem, który powinien się znaleźć w naszej diecie przed zimą – jest czosnek.

Czosnek to pradawny środek leczniczy. Pochodzi z rozległych stepów Azji Środkowej, od niepamiętnych czasów uprawiany jest także na Bliskim Wschodzie. Roślina, którą Grecy nazywali „Śmierdzącą różą” przywędrowała do Europy wraz z hordami Mongołów. Rzymianie rozdawali czosnek swoim legionistom przed bitwą. Egipcjanie z kolei wynieśli go na piedestał, faraon Cheops wydawałienne porcje robotnikom budującym Wielką Piramidę, by dodać im sił i chronić ich przed epidemiami. Prastare pisma dowodzą, że czosnek używany był już 3000lat p.n.e. przez Babilończyków, Chińczyków, Greków, Rzymian, Egipcjan. Dzisiaj liczne badania prowadzone na całym świecie mają na celu określenie znaczenia czosnku w zapobieganiu nowotworom. Dowiedziano, iż składniki tej rośliny potrafią skutecznie chronić przed rakiem żołądka, okrężnicy i prostaty, także działać regenerująco na nerwy i skórę. Ten wyjątkowy produkt posiada zdolność obniżania cholesterolu i kontrolowania ciśnienia krwi. Dziś naukowcy potrafią wymienić wszystkie jego dobroczynne składniki. Jest to przede wszystkim allicyna, związek siarki hamujący rozmnażanie się bakterii chorobowych. Ponadto zawartość minerałów w czosnku jest bardzo duża, znajdziemy w nim mangan, miedź, żelazo, cynk, siarkę, wapno i selen. Seleniu jest bardzo dużo (9,3mg/100mg czosnku). Swoje działanie antyoksydacyjne, czosnek zawdzięcza zawartości selenu (przeciwutleniacz). Czosnek chroni przed skutkami zatrucia rtęcią. Roślina ta zawiera również witaminy C.

Przeziębien zimą można uniknąć, pijąc napary z tymianku. Tymianek ma działanie odkażające drogi

oddechowe. Roślina znana jest od starożytności. Służyła do zwalczania pasożytów, robaków. Aktywne składniki tymianku należą do rodziny fenoli. Pierwszy z nich fenol ma właściwości antyseptyczne, posiada również działanie rozkurczające, drugi składnik to karwakrol, który również jest antyseptykiem. Napar z tymianku jest dziś szeroko stosowany przez mieszkańców południa Francji w przypadku wychłodzenia organizmu. Jeżeli będziemy stosować tymianek pod wszelkimi postaciami, unikniemy grypy, Uniknąć możemy też przyjmując wit. C, E, D (najlepiej w naturalnej postaci). Dużą ilość witaminy C ma czarna porzeczka, cytryna, grejpfrut, brokuły, pietruszka zielona (może być mrożona), karczoch kiwi, marchew, mięta, pomarańcza. Witamina E to jeden z ważniejszych przeciwutleniaczy, chroni przed przedwczesnym starzeniem uczestniczy w procesach enzymatycznych zapobiega zmęczeniu, zapobiega tężeniu krwi, działa antynowotworowo.

Janina Szydłowska

Nagrodzeni w konkursie na Szopkę Bożonarodzeniową i Ozdobę Choinkową:

Karolina Romańska, Amelia Salamon – PSP nr 2 w Brzesku, Aleksandra Gagatka – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Lewniowej, Mirosław Gumularz – PSP w Biesiadkach, Natalia Szot – PSP w Mokrzykach, Paulina Średniawa – Zespół Szkół i Przedszkoli w Złotej, Natalia Rożek, Michał Kopacz, Kacper Hebda – PSP w Jasieniu, Ewelina Data, Marek Marecik – PSP w Gosprzydowej, Mikołaj Biliński, Karolina Hebda, Łukasz Halibożek – PSP nr 3 w Brzesku, Seweryn Buchała – PSP w Buczu, Maria Wszółek – PSP w Sterkowcu, Kółko Plastyczne „Plastus” – PSP nr 2 w Jadownikach, Piotr Paprocki, Janusz Legutko, Maciej Opiola – ŚDS w Brzesku, Ewelina Piekosz, Karolina Topolska, Mateusz Madej – PG w Jadownikach, Zofia Strąg, Zofia Pacuła, Milena Michałek – Kółko Plastyczne MOK.

Na konkurs organizowany przez MOK wpłynęło 150 prac z całego powiatu. Wystawę, która cieszyła się dużym zainteresowaniem, obejrzało ok. 3 tysiące osób.

fort. P. Duda kolor

Listy do redakcji

Tylko koni żal

Z prawdziwym entuzjazmem przeczytałem artykuł „Tylko koni żal” w ostatnim numerze BIMu z dwóch powodów, pierwszy związany jest z moim zainteresowaniem samym jeździectwem, a drugi z racji wspomnianych w artykule osób, pasjonatów tej dyscypliny, które bardzo mocno były (są) zaangażowane w tę dyscyplinę.

Stanisław i Stefan Kumórek to moi wujkowie i prawie każde wakacje spędzałem u nich jeżdżąc z kuzynostwem na koniach. Stanisław Kumórek, niestety już nie żyje, zmarł 27.07.2012 r. w Wadowicach. Stefan, emeryt, ciągle jeździ na koniach, już tylko rekreacyjnie, jest również trenerem młodych adeptów tej sztuki. Mieszka nie w Racocie, jak w artykule, ale w Skrzydlowie w powiecie częstochowskim. Trenuje w klubie jeździeckim Barda-Szwadron Jankowice”. Swoją pasją „zaraził” syna Tomasza, córkę a teraz wnuczkę. Tomek również reprezentuje klub Barda-Szwadron Jankowice. Tomek wygrał m.in. Grand Prix Krakowa w 2008 roku.

Wujek przyjeżdża w rodzinne strony (Okocim) 2-3 razy w roku i od czasu do czasu pyta, co się dzieje na obiektach, gdzie „wszystko się zaczęło”. Dziękuję za artykuł wspominający chyba zapomnianą sekcję jeździecką w Okocimiu. Pozdrawiam.
Jarosław Gajewski

Od autora

Każdemu autorowi miłe są listy takie jak ten. Mnie miło jest tym bardziej, że osiągnięty został zamierzony przeze mnie cel – prośba o uzupełnienie zamieszczonych przeze mnie

informacji została przynajmniej w pewnej części spełniona, za co serdecznie Panu Jarosławowi dziękuję. Przy okazji pozwolę sobie na kilka słów wyjaśniających niektóre nieścisłości, jakie pojawiły się w tekście „Tylko koni żal”.

Przede wszystkim pragnę wyjaśnić, że nazwiska „Kumorek”, a nie „Kumórek” użyłem zasugerowany kroniką autorstwa Jana Kormana, który tak właśnie zapisywał to nazwisko. Podczas poszukiwania dodatkowych wiadomości zauważyłem, iż w internecie najczęściej podawane jest właśnie nazwisko „Kumorek”.

Dlaczego Stefana Kumórka umiejscowiłem w Racocie? Otóż na stronie internetowej Racockiego Klubu Jeździeckiego znalazłem krótki rys historyczny tego klubu, w którym przeczytać można, że Stefan Kumorek obok Bernarda Gelerta, Wojciecha Mickunasa, Wiktora Pietrowskiego i Stefana Stanisławiaka był jednym z najwybitniejszych zawodników RKJ. Wszyscy oni byli reprezentantami kraju i wielokrotnymi medalistami Mistrzostw Polski. Po przeczytaniu tej informacji zatelefonowałem pod podany na stronie RKJ numer telefonu, którego odbiorca potwierdził, że człowiek o nazwisku Stefan Kumorek mieszka niedaleko Racota i jest obecnie emerytem.

W Skrzydlowie (województwo śląskie), o którym mowa w liście od Pana Jarosława, funkcjonowała Stadnina Koni zlikwidowana przez rząd w 1999 roku. Całe stado zostało przeniesione do Stadniny Koni w kolonii Malutkie w powiecie radomszczańskim (województwo łódzkie). Odległość między obu miejscowościami jest niewielka.

Korzystając ze wskazówek podanych przez pana Jarosława ustaliłem, że Stanisław Kumórek był żołnierzem wadowickiej „Podhalan-

ki”, olimpijczykiem (jeździectwo), instruktor jazdy konnej i bohater tzw. „trzeciej roli”, m.in. w „Panu Wołodziejowskim”, „Potopie” i wielu innych, gdzie wraz ze swoim koniem brał udział w licznych scenach batalistycznych. Zmarł w wieku 67 lat.

Tomasz Kumórek wywalczył Grand Prix Krakowa podczas rozgrywanego w 2008 roku Memoriału majora Adama Królikiewicza. Zwyciężył w finale tzw. dużej rundy, dosiadając konia Sir Robin, z którym święcił jeszcze wiele triumfów. Za zwycięstwo otrzymał liczne puchary oraz symboliczną szablę, którą przekazał mu ułan Włodzimierz „Wówka” Brodecki, aktor i kierownik biura promocji w krakowskim Teatrze Ludowym, który przed laty zasłynął tym, iż konno dotarł aż na Monte Cassino, by oddać hołd pomnikowi generała Władysława Andersa.

Tomasz Kumórek w 2010 roku podczas kolejnej edycji tego samego memoriału był trzeci. Dotarłem też do informacji mówiącej o tym, że w tym samym roku na Mistrzostwach Polski seniorów w skokach przez przeszkody po półfinałach zajmował czwarte miejsce. Finały tych zawodów relacjonowały TVP Sport i Canal+Sport, jednak w internecie nie odnalazłem ostatecznych wyników tych zawodów. W 2010 roku wywalczył tytuł mistrza Polski południowej. Ten sam zawodnik był też w 2013 roku jednym z 10 kandydatów powiatu radomszczańskiego na Sportowca i Trenera Podregionu Wschodniego Województwa Łódzkiego organizowanego przez Radio Strefa FM. Reprezentowany przez niego klub Barda-Szwadron Jankowice istnieje od 2 lipca 1996 roku, a założony został przez Henryka Bardę.

EMIL

Pięć medali

14 grudnia w bocheńskiej Hali Widowiskowo-Sportowej odbył się Mikołajkowy Turniej Judo Dzieci „Bochnia 2014”. Udział wzięło w nim 276 dzieci. Brzesko reprezentowało pięcioro młodych judoków z klubu UKS Judo Brzesko. Każde z nich wróciło do domu z medalem na szyi. Brąz zdobyli **Wiktor Karecki, Igor Karecki, Kacper Janusz i Konrad Jędryka**. Srebrny medal wywalczyła **Alicja Krzemień**. Dla Ali i Wiktora (oboje są uczniami PSP nr2 w Brzesku) były to pierwsze poważne zawody w których brali udział. Młodych judoków trenuje Paweł Krzemień. **red.**



Rycerze jesieni

Trwa przerwa w rozgrywkach piłkarskich wszystkich szczebli. Dla piłkarzy Olimpii Bucze runda jesienna była bardzo udana. Teraz odpoczywają, ale jest pewne, że cały czas myślą o tym, jak pomyślnie zakończyć walkę o awans do Ligi Okręgowej. Jest wielka szansa, aby ten sezon okazał się najlepszym w historii klubu. Na półmetku rozgrywek o mistrzostwo A klasy Olimpia zajmuje drugie miejsce w tabeli z jednopunktową stratą do prowadzącego Sokoła Maszkienice.

Kibice Olimpii przeżyli szok, kiedy w 2006 roku ich drużyna spadła do B klasy. Od piłkarskiego dna odbiła się po trzech latach, kiedy to powróciła na boiska A-klasowe. Od tego czasu z roku na rok zaczęła poprawiać swoje wyniki. W sezonie 2009/2010 zajęła wprawdzie dopiero 9. miejsce, ale już rok później była szósta, a ostatnie dwa sezony kończyła na 5. miejscu. W klubie coraz częściej pojawia się myśl o próbie podjęcia walki o najwyższy cel na tym szczeblu rozgrywek. Wprawdzie skład zespołu w dużej mierze opiera się na wychowankach, jednak przed sezonem zarząd klubu postarał się o kadrowe wzmocnienia niezbędne do osiągnięcia wymarzonego celu. Przed sezonem treningi wznowił Adam Borowiec, powrócił z wypożyczenia do Strażaka Mokrzyńska Tomasz Radeccki, jednak najważniejszym wzmocnieniem było pozyskanie z Rylovii Marka

Handzlika i Tomasza Wolszy, którym zarząd powierzył funkcje grających trenerów. Późniejsze wydarzenia na boisku wykazały, że był to strzał w dziesiątkę. Tuż przed meczem dołączył do drużyny Marian Wawryka z Paganu Gnojnik.

Niepokonani u siebie

W pierwszych trzech meczach piłkarze Olimpii uzyskali wszystkie trzy możliwe wyniki. Wygrana 4:2 z Olimpią Kąty napawała optymizmem, pechowy remis 1:1 z Victorią Bielcza podtrzymywał te nastroje, tym bardziej, że drużyna z Bucza mogła sięgnąć po pełną pulę, jednak nie wykorzystała rzutu karnego. Humory popsuła nieco dość sensacyjna porażka 0:3 z Porębą Spytkowską. Po tym meczu Olimpia zajmował 8. miejsce i traciła do prowadzącego Tymona Tymowa aż 5 punktów. Potem nastąpiła seria pięciu kolejnych zwycięstw, w tym następujące po sobie pogromy w identycznym stosunku 7:0 nad Iwą Iwkowa oraz Spółdzielcą Grabno. Olimpii zdarzyła się jeszcze jedna dotkliwa wpadka, mianowicie 1:5 z Kłosem Łysa Góra. Na szczęście punkty pogubili też najgroźniejsi rywale – Sokół Maszkienice i Tymon Tymowa – toteż zespół z Bucza nadal liczył się w walce o tytuł mistrza jesieni. Tydzień po porażce z Kłosem Olimpia wybrała się na mecz właśnie z Tymonem i ku ucieście swoich kibiców pokonała przeciwnika 2:0, awansując na drugie miejsce. W ostatniej kolejce doszło w Maszkieni-

cach do meczu na szczycie. Emocji nie brakowało – najpierw prowadzenie gospodarzom dał Patryk Tomczyk, później jednak Marek Handzlik i Filip Kania sprawili, że Olimpia jeszcze na 14 minut przed końcem meczu była liderem rozgrywek. Wtedy to jednak wyrównał Mateusz Kubala, a wynik nie zmienił się już do końca spotkania. Ostatecznie drużyna z Bucza jest aktualnie wiceliderem A klasy, a po tym meczu na klubowej stronie internetowej relacja z tego meczu opatrzona została tytułem „Rycerze jesieni”. Przy okazji należy stwierdzić, że do poziomu piłkarzy dostosowali się także autorzy owej strony internetowej, bo jest ona redagowana z godnym naśladowania profesjonalizmem.

Podsumowując rundę jesienną należy zauważyć, że Olimpia jest jedyną drużyną w A klasie, która pozostała niepokonana na własnym boisku. Łącznie z pucharowymi było takich spotkań osiem.

Mistrzowie jedenastek

Podopieczni Marka Handzlika i Tomasza Wolszy okazali się rewelacją rozgrywek o Puchar Polski na szczeblu brzeskiego podokręgu. Dotarli do finału, w którym zmierzą się w tym sezonie z Jadowniczką. W każdym z trzech meczów rozegranych w drodze do finału na własnym boisku zgotowali swoim kibicom istne horrory, wszystkie rozstrzygając na swoją korzyść po rzutach karnych.

W pierwszej rundzie ich przeciwnikami byli piłkarze Piasta Cichów. To był mecz, którego przebieg porównać można tylko do scenariuszy filmów Alfreda Hitchcocka. Zaczęło się po myśli gospodarzy, którzy po 37 minutach gry, po bramkach Marka Handzlika i Bartłomieja Przybyśławskiego, prowadzili 2:0. Kiedy jednak dwie minuty później Robert Nowakowski zdobył kontaktowego gola, cichowianie zaczęli dążyć do zmiany niekorzystnego wyniku. Kiedy na siedem minut przed końcem regulaminowego czasu gry wyrównał Adam Nakielny, a w ostatniej minucie Bartłomiej Wnęk dał Piastowi prowadzenie, wydawało się, że pucharowa przygoda Olimpii właśnie się zakończyła. Jednak w trzeciej minucie doliczonego czasu dał o sobie znać niezawodny Marek Handzlik, który celnym strzałem doprowadził do serii rzutów karnych. Futboliści z Bucza pewnie wykonali wszystkie pięć jedenastek, a strzelali kolejno: Marek Handzlik, Dariusz Kubic, Kacper Kania, Bartłomiej Boruta i



Zdjęcie z meczu Olimpia - Rylovii - fot. www.olimpiabucze.futbolowo.pl

Damian Pleszyński. W drużynie gości pomylił się tylko Adam Nakielny, a to oznaczało, że Olimpia awansowała do następnej rundy rozgrywek.

Mecz drugiej rundy był równie emocjonujący jak poprzedni, a porażka została podniesiona nieco wyżej, bo rywalem Olimpii był występujący w Lidze Okręgowej Orzeł Dębno. Do 88. minuty utrzymywał się wynik 1:1 po bramkach Kacpra Kani i Sławomira Kurala. Wówczas to celnie uderzył Bartłomiej Przybysławski i kibice miejscowych oszaleli z radości. Tym razem jednak w doliczonym czasie gry szczęście uśmiechnęło się do gości, bo wyrównał Jakub Ogar. Gracze z Bucza po raz kolejny okazali się nieomylni. Bramki zdobyli: Marek Handzlik, Bartłomiej Przybysławski, Bartłomiej Boruta, Jakub Smulski i Damian Pleszyński. Pudło Sławomira Kurala spowodowało, że awans do trzeciej rundy stał się faktem.

W tej trzeciej rundzie piłkarze Olimpii jednak nie zagraли, bo trafili na wolny los, dzięki czemu dotarli od razu do półfinału, w którym przyszło im się zmierzyć z IV-ligową Rylovią. Po 67 minutach gry przyjezdni po trafieniach Alberta Skrzyńskiego prowadzili 2:0 i nic nie wskazywało

na to, że wynik ulegnie diametralnej zmianie. A jednak – znowu dał o sobie znać Marek Handzlik, doszłusował do niego Marian Wawryka i kibice znowu mieli okazję emocjonować się jedenastkami. I chociaż tym razem przestrzelili niezawodny dotąd Kacper Kania, to jednak przy dwóch pomyłkach gości to Olimpia mogła świętować awans do finału na szczelbu podokręgu. I pomyśleć, że do rzutów karnych mogło w ogóle nie dojść, gdyby w 89. minucie Handzlik z 11 metrów nie huknął nad porażką.

Czekając na awans

Najlepszymi strzelcami Olimpii są Marek Handzlik i Kacper Kania, którzy w rozgrywkach A klasy obecnego sezonu zdobyli do tej pory po 8 bramek. Tomasz Radecki strzelił 7 goli, a Filip Kania – 4. Damian Pleszyński zanotował 3 trafienia, Dariusz Kubiec i Tomasz Wolsza – po 2, Bartłomiej Boruta, Bartłomiej Przybysławski, Mikołaj Stolarz i Marian Wawryka – po 1. Ciekawostką jest to, że bracia Kacper i Filip Kaniowie to przed laty znakomicie zapowiadający się ... pingpongiści. Szeroki skład zespołu uzupełniają: bramkarze – Bogdan Rakowski i Sebastian Smulski; obrońcy – Grzegorz Kijak, Kamil Kromka,

Marcin Krupa, Artur Legutko, Kamil Mazur i Maciej Strąg; pomocnicy – Adam Borowiec, Roman Borowiec, Piotr Boruta, Sebastian Frankowski, Rafał Kapa, Kamil Lalik, Krystian Lalik, Daniel Malaga, Jakub Smulski i Marcin Styrna; napastnik – Łukasz Pasierb. Dodajmy jeszcze, że prezesem Olimpii jest wieloletni ceniony działacz sportowy Czesław Borowiec, a funkcję kierownika drużyny pełni Paweł Gładki.

Pierwszy mecz rundy wiosennej piłkarze Olimpii zagrają 22 marca, kiedy to na własnym boisku podejmować będą Olimpię Kąty. Jeśli wiosna będzie równie emocjonująca, to na ostateczne rozstrzygnięcie przyjdzie kibicom poczekać aż do ostatniej kolejki, czyli do meczu z Sokołem Maszkienice. Łatwo o końcowy sukces nie będzie. Trzeci w tabeli Tymon Tymowa ma tyle samo punktów, co drużyna z Bucza. Do walki włączą się na pewno zajmujący czwarte i piąte miejsce LKS Poręba Spytkowska oraz Strażak Mokrzyńska. Na korzyść Olimpii przemawia fakt, iż aż osiem z trzynastu meczów rozegrają na własnym boisku, w tym oba z najsilniejszymi rywalami.

EMIL

Cztery medale, trzy rekordy

Kolekcja medali Wojciecha Wojdaka wzbogaciła się o kolejne cztery krążki – trzy złote i jeden srebrny. Nasz eksportowy pływak (aktualnie zawodnik Unii Oświęcim) wywalczył je tuż przed świętami Bożego Narodzenia podczas Mistrzostw Polski seniorów na krótkim basenie rozegranych w Ostrowcu Świętokrzyskim. Medale okraszone zostały trzema rekordami kraju.

Już w pierwszym dniu zawodów Wojtek zasygnalizował, że do mistrzostw został znakomicie przygotowany. W finale kraula na 400 metrów wygrał zdecydowanie bijąc przy okazji rekord Polski juniorów do lat 18 (czasem 3:41,69). Poprzedni rekord należący do Pawła Furtka z MKP Szczecin poprawił o blisko półtorej sekundy. Aktualnie na tym dystansie do Wojtka należą trzy rekordy kraju – w rankingach figuruje także jako rekordzista juniorów do lat 16 i 17. Do rekordu seniorów należącego od pięciu lat do Pawła Korzeniowskiego (AZS AWF Warszawa) brakuje mu obecnie

niecałe 5 sekund.

Na dystansie 1500 metrów Wojdak udowodnił, że aktualnie nie ma sobie równych w kraju. Wygrał z czasem 14:43,18 wyprzedzając drugiego na mecie Mateusza Sawrymowicza (MKP Szczecin) o ponad 13 sekund. Dodajmy, że 27-letni Sawrymowicz to rekordzista Polski na tym dystansie (14:24,54), dwukrotny medalista Mistrzostw Świata i czterokrotny medalista Mistrzostw Europy.

To, co uczynił Wojdak w finale 800 metrów stylem dowolnym było popisem jednego aktora. Wychowanek BOSiR-u Brzesko zwyciężył z czasem 7:38,17, który od 20 grudnia 2014 roku jest nowym rekordem Polski seniorów i juniorów do 18 lat. W ten sposób wymazał z tabel ponad 5-letni rekord należący do samego Pawła Korzeniowskiego. Ważna jest tutaj data 20 grudnia. Dokładnie rok wcześniej Wojtek ustanowił rekord kraju juniorów 17 i 18 lat, a równe dwa lata wcześniej rekord kraju juniorów 16 lat (jeszcze jako zawodnik BOSiR-u).

Na dystansie 200 metrów Wojtek

w finale był drugi ustępując jedynie będącemu aktualnie poza zasięgiem rywali Janowi Świtkowskiemu (Skarpa Lublin). Wystąpił także w finale sztafety 4 x 200 metrów, w którym jego drużyna otarła się o podium zajmując czwarte miejsce. **PRUD**

Rozwiązanie Świątecznej zagadki: „Ogień krzepnie blask ciemnieje”

Karnet o wartości 100 zł na imprezy organizowane przez MOK wylosował Marcin Gromadzki. Monografię „Brzesko. Dzieje miasta i regionu” otrzymuje Dominika Chmura, a Elżbieta Hebda album „Brzesko i okolice : w akwarelach J. Janasa i opisie J. Wyczesanego”. Nagrody dodatkowe- zbiór wierszy Agaty Podłęckiej „Co ze mną, co z nami Janie Pawle II?” otrzymują Dorota Kurtyka, Ludwika Klecka i Halina Golis. Gratulujemy! Nagrody można odebrać w sekretariacie Miejskiego Ośrodka Kultury pok. 209.



WOŚP



Kredyt BEZ ODSETEK

KORZYSTNY DLA CIEBIE!



0%

Oprocentowanie
(stałe w całym okresie kredytowania)

**Prowizja już od 5,40%,
Kwota kredytu: od 1.000 do 50.000 zł,
Okres kredytowania:
od 1 do 24 miesięcy,
Brak ukrytych opłat,
Brak opłaty za wcześniejszą spłatę.**

Możliwość skorzystania z ubezpieczenia
spłaty kredytu
na wypadek zdarzeń losowych.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania dla reprezentatywnego przykładu wynosi 15,80% przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu 10.000,00 zł spłacana w 24 miesięcznych ratach kapitałowych w kwocie: 416,67 zł z tym, że ostatnia rata jest ratą wyrównującą. Stopa oprocentowania kredytu – 0,00% w stosunku rocznym (oprocentowanie stałe), całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta 11.390,00 zł, w tym: całkowita kwota kredytu – 10.000,00 zł całkowity koszt kredytu – 1.390,00 zł, na który składają się: odsetki – 0,00 zł, prowizja za udzielenie kredytu – 1.390,00 zł, ubezpieczenie na życie Kredytobiorcy – 0,00 zł oraz opłata przygotowawcza – 0 zł. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Kodeks Cywilny.

Polski Bank

www.kbsbank.com.pl



Krakowski Bank Spółdzielczy

Filia Brzesko,
ul. Mickiewicza 31a,
32-800 Brzesko
tel. 14 663 01 20,

Filia Brzesko,
ul. Ogrodowa 6,
32-800 Brzesko
tel. 14 663 41 84,